

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi w Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całościowo i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika l. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował starszego oficera kancelaryjnego w Radziechowie, Władysława Chądzyńskiego, prowadzącym księgi gruntowe w c. k. sądzie krajowym we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 lutego.

Przewidywana i zapowiadana niemal w pierwszej chwili wybuchu wojny, a później podana w wątpliwą, nominacya generała Kuropatkin na naczelnym komendantem armii mandzurskiej, stała się faktem dokonywanym. Doniosły o niej oficjalne depesze z Petersburga, tem samem zaprzeczając pogłoski, jakoby Kuropatkin popadł u cara w niełaske. Pogłoski te obiegały prasę z równym uporem. Podawano nawet szczegóły, dla czego generał zwrócił przeciwko sobie niechęć władcy wszech Rosyi. Oto podczas ostatniej swej wyprawy na Syberję widział w porządku rzeczy, które nie były w porządku. Oto nie spostrzegł błędów młodej administracyi sybirskiej, nie dostrzegł nawet, (co przedewszystkiem było jego obowiązkiem zauważyć), że za mało nagromadzone tam wojska, celem ubezpieczenia na wszelki wypadek terytorjów Dalekiego Wschodu. I wiele innych jeszcze rzeczy miał nie dostrzedz ten generał-krótkowidz. — Po carskiej, jak tyle innych zresztą, wyssane były z polca jedynie gwoli sensacyi, której za mało dostarcza dotychczasowy przebieg wojny, chociaż zapowiadał się tak zajmująco. Bo gdyby bodaj cieniutko lub niechęci stał pomiędzy carem a jego ministrem

wojny, to o powierzeniu naczelniej komendy nad wojskami w Mandzuryi, a więc prawie kierownictwa wojny, nie byłoby mowy. — Tymczasem Kuropatkin nie idzie, jak głoszone, do Turkestanu dla przygotowania Anglikom dywersyi w Tybecie, jeno udaje się na krańce azyatyckiego Wschodu gwoli kierowania akcyą wojenną. I wiadomo, że od niej, nie od staré na morzu, zależy będzie wynik ostateczny, mógł więc car misyę tę powierzyć jedynie człowiekowi, posiadającemu zupełne jego zaufanie.

Potrąfił je też Kuropatkin posiadać. — W rzedzie młodszych wodzów rosyjskiej armii — starsi zaś, jak n. p. Dragomirow, już ustąpili, albo też ustąpią niebawem — jest on jednym z bardzo niewielu, którzy praktycznie, a na ważnym posterunku, poznali wojnę. Wystarcza przypomnieć, że był n. p. szefem generalnego sztabu 16 dywizyi Skobelewa, która doświadczyła na sobie tak boleśnie zmian wprowadzonych w technice wojennej przez szybkostrzelnictwo. Nie mniej jak 30.000 ludzi z tej dywizyi padło wówczas przy jednym szturmie na okopy Plewny. Opowiadają, że mimo całej adoracyi dla Skobelewa, Kuropatkin usiłował go wówczas powstrzymać głosem natarczywej przestrogi. — Liczył wtedy lat nie więcej nad trzydzieści i już samą szybkość kariery daje świadectwo niezwykłym zdolnościom militarnym tegoż generalissimusa armii mandzurskiej.

Wychowanek korpusu kadetów, wstąpił Aleksiej Kuropatkin w r. 1866, jako osmastoletni młodzieniec w charakterze oficera do turkestańskiego batalionu strzelców. Na tym terenie walk nieustannych wyrastały wszystkie rosyjskie wielkości militarne, wyrósł między innymi Kaufmann i Skobelew, przełożeni późniejszego ministra wojny. — Kaufmann wypróbował także jego zdolności dyplomatyczne, powierzając młodzieńkiemu oficerowi w r. 18678 przewodnictwo dyplomatyczno-wojskowej misyi do afgańskiego pretendenta Jakóba Khana.

Następnie poświęcił się Kuropatkin studyum wojskowym w Akademii mikołajewskiej, którą ukończywszy w r. 1874, udał się jako wolontaryusz armii francuskiej do

Algieru. We dwa lata później znalazł się znowu przy boku Skobelewa w Turkiestanie. Szybko postępując w karierze, objął z kolei posterunek szefa generalnego sztabu sekiy azyatyckiej i profesora statystyki w Akademii mikołajewskiej, a w wojnie tureckiej pełnił, jak już wspomniano, obowiązki szefa sztabu generalnego w dywizyi Skobelewa, którego życie, charakter i działalność wojskową przedstawił w ogromnym panegirycznym dziele.

W r. 1882 mianowany został generalmajorem w sztabie generalnym, a w 8 lat później już jako generał-porucznik zajął stanowisko gubernatora kraju transkaspjskiego i położył tam istotnie wielkie zasługi około podniesienia kultury.

Dnia 13 stycznia 1898 powołał go car, po ustąpieniu Wannowskiego, na urząd ministra wojny. Był odtąd Kuropatkin *persona gratissima* u swego władcy, a najnowsza nominacya dowodzi, jak wielkie i dzisiaj pokłada car zaufanie w swym ulubieńcu.

Delegacye.

(Telefonem).

(Pełne posiedzenie Delegacyi węgierskiej).

Wiedeń, 24 lutego. Na wczorajszym pełnym posiedzeniu Delegacyi węgierskiej, w dyskusyi nad budżetem wojskowym zabrał głos hr. Esterhazy i wywodził, że stan panujący w armii od r. 1867 jest wielką koniecznością ze strony Węgier w interesie wspólnej obrony. Nie jest atoli normalnym stan ten, jeśli oficerowie i żołnierze węgierscy muszą słuchać komendy w obcym języku. Mowca w-kazuje na wypowiedziane często w Delegacyi austriackiej słowa: „dotąd a nie dalej“ i skierowuje je do Austrii wołając także: „dotąd, a nie dalej!“

Del. hr. Apponyi przyłącza się do wywodów hr. Esterhazyego i podnosi, iż Węgry czynią konieczne dla wspólnej Monarchii. Oświadcza, iż głosować będzie przeciw kredytowi na nowe działa, ale nie ze

względów technicznych, lecz politycznych. Omawia program partyi liberalnej i zaznacza, że porozumienie wewnątrz kraju może nastąpić tylko przez kompromis tej partyi z całym sejmem węgierskim. Twierdzi, iż nie widzi żadnych przyczyn, któreby ze względów wojskowych przemawiały przeciw zaprowadzeniu komendy węgierskiej w wojsku węgierskim. Polemizuje z wywodami prezesa gabinetu hr. Tiszy z powodu jego zapatrywania w sprawie zaprowadzenia nowych emblematów, przyzem oświadcza, iż dzisiejszy stan rzeczy procedury karnej wojskowej zupełnie go nie zadowala. Uzyskane dotychczas przez Węgry ustępstwa na polu wojskowym są zbyt małe i rozczarowały go. Ministrowi wojny może pogratulować jego zrzeczności, z jaką wywiązał się ze swego zadania, zadowoliwszy swem przemówieniem obie Delegacye: węgierską i austriacką. Pomimo jednak otwartości i szczerości Ministra wojny i jego widocznej chęci uczynienia zadość stawianym żądaniom, mowca głosować będzie przeciw budżetowi.

Prezydent ministrów hr. Tisza przedstawia swe stanowisko w sprawie interpretacyi ustawy ugodowej w tym samym duchu, jak poprzednio to uczynił w sejmie węgierskim. Zarazem dodaje, że obecna chwila nie jest odpowiednia do reagowania na rozmaite opinie, jakie w tej sprawie ujawniają się na Węgrzech i w Austrii, a to ze względu na to, że poważne żywioły polityczne w Austrii dążą do porozumienia w tej kwestyi. Minister zaznacza, że sprawa emblematów i sądownictwa wojskowego musi być obecnie wyłączone. a rząd spełnił poważne zadanie, doprowadzwszy w ciągu 3^{tych} miesięcy do rozwiązania wszystkich innych punktów żądań narodowych. Czy to rozwiązanie jest odpowiednie, to zależy od indywidualnego zapatrywania się na kwestyę. W sprawie szkół wojskowych program partyi liberalnej został w całości wypełniony, a każdy Węgier może być z wyniku zupełnie zadowolony. Koniecznym jest, aby wreszcie uspokoiła się opinia publiczna na Węgrzech.

Następnie przedstawia prezes gabinetu, jakie przemiany hr. Apponyi, wprawdzie w dobrej wierze, ale faktycznie przeszedł w ży-

Nowy dworzec kolejowy we Lwowie.

(Ciąg dalszy).

Przebiegam pamięcią wrażenia, jakie wywołają w różnych wielkoświatowych dworcach. Przypominam sobie szare, ciemne mury i wnętrza olbrzymiego Friedrichstrasse i Lehrter-Bahnhofu w Berlinie, Czeskiego Dworca w Dreźnie, westybulów i peronów w Zurichu i w Medyolanie, dworców wschodniego, orleańskiego i św. Łazarza w Paryżu i przynajmniej, że żaden nie dorównywał namzemu pod względem wygody, urządzenia i wyglądu wewnętrznego, odznaczającego się spokojnym komfortem, pełnią światła, miłą harmonią sprzętów, malowaniem dla nas miśsze, że widzimy przed sobą wyniki rozwoju i postępu przemysłu krajowego, że każdy najmniejszy drobiazg jest dziełem polskiego rzemieślnika lub przedsiębiorcy... Rada Dworu Wierzbicki starał się bowiem o to, aby cały kapitał, przeznaczony na budowę lwowskiego dworca, przeznaczył w Galicyi. Główne przedsiębiorstwo powierzył więc za jego inicjatywą JE. Pan Lewiński, Sosnowski, Zacharyewicz, Rosner, wice-minister dr. Wittek znanej z energii firmie: Lewiński, Sosnowski, Zacharyewicz, Rosner. Umożliwił jej w ten sposób wprowadzenie nowego a nieznanego u nas doświadczenia wykonania ogniowatych stropów, konstrukcyi żelazno-betonowych systemu Hennebiqua, zastosowanych z dodatkiem

rezultatem przy tej budowie i dał przez to początek nowej gałęzi przemysłu krajowego, która z roku na rok rozwija się coraz świetniej i zyskowniej... Pp. Lewiński, Sosnowski i Zacharyewicz nie zawiedli położonego w nich zaufania, wywiązując się z podjętej pracy w terminie i jedynając sobie starannością wykonania największe uznanie Ministerstwa i Dyrekcji kolei państwowych.

Pe firm polskich brało udział w budowie dworca, o tem przekonywa ich wykaz.

1. Przedsiębiorstwo murarskie, kamieniarskie, sztukatorskie, ciesielskie i betonowe prowadzili pp. Lewiński, Sosnowski, Zacharyewicz.
2. Żelazno-betonowe, systemu Hennebiqua, pp. Sosnowski, Zacharyewicz.
3. Roboty żelazne p. Gorecki z Krakowa.
4. Konstrukcyje żelazne fabryki: Sanocka, Witkowska i Zieleniewskiego z Krakowa.
5. Okucia okien i drzwi firma Daschek ze Lwowa.
6. Poręcze do schodów i inne pomniejsze roboty żelazne pp. Piotrowicz i Schuman ze Lwowa.
7. Roboty blacharskie pp. Cincheimski i Bogdanowicz ze Lwowa.
8. Roboty tapicerskie pp. Tkacz i Primus i Iglicki ze Lwowa.
9. Stolarskie: pp. Wczelak, Borkowski i Mendres ze Lwowa.
10. Podłogi deszczułkowe wykonał p. Rosner ze Lwowa.
11. Wodociągi, klozety pp. Chylewski, Huby i Ska ze Lwowa.
12. Roboty malarskie firma Braei Fleck ze Lwowa.

13. Roboty szklarskie pp. Majzels i Saltz ze Lwowa.

14. Nasypy czterometrowe i wszelkie roboty ziemne po za dworcem pp. Szymberski i Breiter ze Lwowa.

Zdaje mi się, że te fakta przemawiają same za siebie. A przemawiają tem silniej, że ostateczny rezultat tych zabiegów i pracy naszego przemysłu, który złożył tutaj dowody prawdziwej dojrzałości, przedstawia się rzeczywiście imponująco. — Uderza to w oczy każdego, kto miał sposobność zwiedzenia dworca w obecnym jego stanie. — Opisz go w krótkości. Poprzednio już wspominałem o zaletach głównego westybulu. Jest on przedewszystkiem bardzo obszerny i jasny. Każdy szczegół urządzenia tłómaczy się doskonale. Po obu stronach znajduje się razem dziesięć kas. Z prawej pięć dla podróżnych jadących III. klasą i z lewej pięć dla I. i II. klasy. Kasy chronione są od natłoku podróżnych stylowymi poręczami, wykonanymi z żelaza i mosiądzu przez firmę Goreckiego z Krakowa. W głębi są dwie kasy pakunkowe i pokoje dla tragarzy. Nad nimi przepuszcza barwne światło ślicznie wykonany witraż, przedstawiający św. Michała, patrona Galicyi, królujący nad całym westybulum. Ściany ozdobione są malowidłami, będącymi dziełem artysty-malarza p. Bały. W szeregu obrazów dał on historię komunikacyi i potrzeb, jakie ona załatwia. Widzimy tam pierwszą lokomotywę z jej wynalazcą, dzisiejszy pociąg, oraz alegoryczne figury i malowidła, wyobrażające przedmioty przewozu kolejowego: sól, naftę, rolnictwo, garniearstwo, metalurgię, górnictwo, tkactwo i leśnictwo.

Są tu również malowidła ściennie, wy-

konane według wzorów krajowych, podanych przez Dyrekcję.

Z westybulu rozechodzą się dwa korytarze. Prawy prowadzi do poczekalni i restauracyi III. klasy. W obu tych salach zwracają przedewszystkiem uwagę wspaniałe pająki i kinkiety w stylu zakopańskim (Goreckiego z Krakowa) bufet, stoły i krzesła, utrzymane w tym samym stylu (Wczelaka ze Lwowa) malowidła ściennie i okna o 3-5 metrów szerokości i 5-5 metrów wysokości, ujęte w żelazne ramy. Obok restauracyi III. klasy znajduje się kuchnia.

Z lewej strony westybulu, oświetlonego dwoma olbrzymimi lampami łukowymi i ogrzanego bocznymi kaloryforami, wchodzi się korytarzem do poczekalni I. i II. klasy. Obie poczekalnie robią wrażenie salonu. — Z barwnych stropów zwieszają się bogato złożone pająki, utrzymane również w stylu zakopańskim (Ditmar ze Lwowa), a przy ścianach, ozdobionych lustrami, świecznikami i malowidłami stoją kanapy, fotele, krzesła i stoły, przedstawiające się nader okazale. W I. klasie widzimy meble mahoniowe, kryte zielonym, wyłaczanym aksamitem, zdobne w brzozy, stoły mahoniowe, o podstawach marmurowych, ujętych w mosiężne obramowania, w II. klasie meble, kryte zieloną skórą i podobne do poprzednich stoły.

Na głównych ścianach obu tych sal umieszczono portrety Najjaśniejszego Pana i Najdostojniejszego Areyksieja Karola Ludwika.

(Dokończenie nastąpi).

(w).

ciu politycznym. Człowiek, który tak, jak hr. Apponyi, zmieniał przekonania polityczne, nie powinien dziwić się, jeżeli go drudzy nie chcą uznać za swego przewodnika, gdyż przewodniczącemu narodowi może tylko ten, kto ma zdecydowany kierunek i przede wszystkim sam wie, do czego dąży. Mowca oświadcza, że uważałyby za największe nieszczęście, gdyby naród wszedł na tę równię pochyłą, na której znajduje się hr. Apponyi.

W końcu prosi o przyjęcie budżetu. Hr. Apponyi replikuje głosem wzburzonym na mowę hr. Tiszy. Podnosi, że człowiek, który dokonał tak pomnikowego zwrotu frontu, aby tylko dojść do władzy, który całą swoją ministeryalną działalność rozpoczął od programu wypracowanego przez innych polityków, nie ma prawa nikomu zarzucać niekonsekwencji.

Hr. Tisza w odpowiedzi zaznacza, że zawsze stał przy programie partii liberalnej a nie zgadza się tylko na gorączkową agitację w sprawie żądań narodowych. Mowca nie robi też z tego tajemnicy, że rządy objął w chwili, kiedy nie mógł się od tego obowiązku usunąć.

Del. Ugron oświadcza się przeciw budżetowi i podnosi, że walki o prawa języka węgierskiego nie zaniedba, bo jest to główny warunek narodowej egzystencji Węgiei.

Hr. Zichy przemawia za koalicją wszystkich stronnictw stojących na zasadach ugody z r. 1867. Pochwala program wojskowy partii liberalnej i jedynie ze względu na wojskowych przyjmuje budżet.

Del. Stefan Kegievich wita zapowiedziane reformy jako znaczny postęp ku urzeczywistnieniu słusznych żądań Węgiei. Program wojskowy partii liberalnej jest zadowolający i mowca uważa węgierską komendę za zbytęcną.

Na tem obrady przerwano do dziś.

W przedwczorajszym obiedzie delegacyjnym u Najj. Pana wzięli udział z delegatów galicyjskich pp. Jaworski, hr. Dzieduszycki i dr. Byk. Po obiedzie odbył Najj. Pan *cercle*, rozmawiał z wielu delegatami. Monarcha wyraził kilkakrotnie zadowolenie z gładkiego przebiegu obrad delegacyjnych.

Sprawa macedońska.

Korespondent wiedeńskiego *Fremdenblattu* z Saloniki przewidując, że na wiosnę w Macedonii znowu wznieci się ruch zbrojny, wyraża przekonanie, iż będzie on znacznie słabszym, niż nim był w lecie i w jesieni, raz dla tego, że powstańcom brak ochotników, a dowód żywności z Bułgarii będzie odejęty, a powtóre z tej przyczyny, iż Turcy poczynili wielkie przygotowania wojskowe, celem bezwzględnie i w jednej chwili zgniecenia powstania. Rzad turecki posiada dokładne informacje o wszystkim, co się dzieje wśród powstańców.

Dzięki tym informacjom przed kilku dniami we wsi Murichowo zdołali Turcy schwytać oddział złożony z 10 powstańców, który od dłuższego czasu we wsi się zago-

spodarował. Wedle wiadomości rządu tureckiego powstańcy przygotowują również zamachy dynamitowe. Turcy mimo przewidywanego powstania w Macedonii ma zamiar dalej prowadzić reformy uchwalone w Mürzsteg dla 3 wilajetów macedońskich. Owo wprowadzenie reform odbywa się wprawdzie wolniej, niż się tego spodziewają w Europie, lecz dzieje się to z przyczyn lokalnych. W krajach takich bowiem jak wilajety macedońskie nie podobna w jednej chwili przeprowadzić rozległego systemu reform administracyjnych, sądowych i podatkowych. Turcy wie, że powstańcy popychają Bułgary do wojny, Turcy tej wojny nie chce, jednakże przygotowuje się na wszelkie ewentualności.

(Telegramy).

Konstantynopol, 24 lutego. W tujszych kołach dyplomatycznych uważają pesymistycznie zapatrywania zagranicy na sytuację na półwyspie Bałkańskim, za bezzasadne. W kołach dyplomatycznych są przekonani, że pokój będzie utrzymany.

Sofia, 24 lutego. Z kół macedońskich donoszą, że główni kierownicy komitetów macedońskich zamierzają zastępczo dyplomatycznym Austro-Węgier z Rosyji wręczyć memoriał, w którym obowiązują się nie czynić trudności przeprowadzeniu reform i nie zakłócać spokoju.

Petersburg, 24 lutego. Dziennik *Rus* pisze, że Bułgaria wprawdzie pragnie pokoju, jednakże musi być przygotowaną na wypadek wojny i dlatego przeprowadza mobilizację.

Ruch zbrojny w Albanii.

Politische Correspondenz otrzymała z Ueskübu następujące doniesienie:

Dnia 11 b. m. popadł Szemi basza w pochodzie z Ipeku do Diakowy z sześciu batalionami piechoty, dwoma szwadronami kawalerii i sześciu działami w zasadzkę nieopodal wsi Batuszy, gdzie go rzekomo oczekiwano 3000 zrewoltowanych Albańczyków pod wodzą Sulemana Agi Batuszy. W potyczce raniony został jeden major i 18 żołnierzy.

Czując się widocznie niedość silnym, cofnął się Szemi basza do Ipeku, poczem dnia 33 b. m. ruszył na nowo w pochod, wzmocniwszy się posiłkami i po 3-dniowym marszu dotarł do Diakowy.

Wśród tego w czasie między 11 a 16 b. m. napadli powstańcy na gmach rządowy i na urząd podatkowy, przyczem przyszło do wielu utarczek ulicznych, w których padło wiele osób, między innymi kobiety i dzieci.

General-gubernator Szakir basza, wyruszywszy dnia 15 b. m. na widownię tych zajść, znajdował się do dnia 17 b. m. w Ferizovicu prawdopodobnie w tym celu, by na wypadek, gdyby bunt przybrał jeszcze większe rozmiary, tem łatwiej zarządzić środki potrzebne dla stłumienia go. Po przybyciu innych jeszcze oddziałów, udał się Szakir basza dnia 17 b. m. z dwoma szwadronami kawalerii do ogołoczonego z wojsk miasta

Prizrendu, wysławszy tam poprzednio kilka batalionów piechoty. Plemiona: Kramiez, Garsiez, Bitütz w górach Malezija w okręgu Djakowy pod wodzą wspomnianego Sulemana Agi Batuszy jawnie wypowiedziały posłuszeństwo, a przyłączyła się do nich także plemię Reka. Zachodzi obawa, że zaniepokojenie ogarnie także okolice Podrimu i Ljunie, gdyż już dawniej oparły się one stanowczo uiszczaniu podatków i reformom.

Ogółem odeszło w okolice buntem objęte dwa szwadrony kawalerii, 16 batalionów piechoty i 12 dział. Znajdują się one jeszcze częściowo w drodze do Djakowy. — Poprzednio zaś dnia 17 b. m. przybyło tam pod wodzą Szemsiego baszy 6 batalionów piechoty, 2 szwadrony kawalerii i 6 dział. Dalsze wysyłki wojsk w toku.

W Mitrowicy z wielkiem zajęciem śledzą bieg wypadków djakowskich, jakkolwiek niepokoje nie przedały się ani do Ipeku, ani też do Wuczitru lub Mitrowicy. W miastach tych panuje dotąd zupełny spokój, gdy od strony Djakowy niemal codziennie słyhać echa strzałów karabinowych i armatnich. Z Mitrowicy odszedł jeden batalion nizamów i jedna bateria konna na widownię starcia. Ponieważ osłabiło to dotkliwie garnizon Mitrowicy, wysłano tam batalion radofów.

Połączenie telegraficzne pomiędzy Ipekkiem, Prizrendem i Mitrowicą przerwane, skutkiem czego wiadomości z placu boju nadechodzą skąpe i spóźnione.

W Ueskübie obawiają się, że skutkiem powstania Albańczyków gotowi ruszyć się bułgarscy Macedończycy.

(Telegramy).

Wiedeń. Tutejsza ambasada ogłasza, że większa część pogłosek, rozpowszechnionych w Europie o powstaniu albańskim, jest nieprawdziwa. Stoczono tylko kilka małych potyczek.

Natomiast *Węgierskie Biuro korespondencyjne* donosi, że pod bronią stoi 10.000 Albańczyków.

Ambasada turecka zaprzecza też pogłoskom o mobilizacji armii tureckiej.

Wiedeń. *Neue Freie Presse* donosi: Ambasador oświadczył w sprawie zaburzeń w Djakowej i Prizrenie, że zostały one już stłumione i obecnie panuje tam spokój.

Konstantynopol. Jak donoszą z Prizrendu przybyło do Djakowy kilkanaście batalionów. Porta uważa ruch albański za usmiertzony i w nocy do moarstw ogłasza, że ruch ten jest już na wygaśnięciu, a przewódey ukarani.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Berlińska *Post* ogłasza rozmowę swego korespondenta z wybitnym dyplomata rossyjskim, który oświadczył, że Rosyja w istocie nie była przygotowaną, bo nie uważała wojny za prawdopodobną. Nagłe zerwanie

dyplomatycznych stosunków i natychmiastowy napad na Port Arthura zastał Rosyję nieprzygotowaną. Zdecydowano, że siła zbrojna rossyjska ma się skoncentrować w Mandzurji, a przygotowania ku temu wymagają kilku tygodni czasu. Nie jest wykluczonem, że z tego właśnie powodu główna siła rossyjska będzie się cofać. Rosyja nie idzie o szybkie, ale o gruntowne prowadzenie wojny.

Gdy operacje rossyjskie będą przeprowadzone, Rosyja musi wystąpić z przynajmniej jedną potęgą, aby zapewnić sobie jak najlepszy rezultat. Uderzymy później, ale uderzymy ze skutkiem. W interesie Europy nie tylko samej Rosyji leży, aby tatarsko-mongolskiemu światu dać dowód niezłomnej potęgi europejsko-chrześcijańskiej cywilizacji.

Z Petersburga telegrafują, że tam od była się przedwczoraj rada wojenna, która doszła do wniosku, że Rosyja musi być przygotowaną na dalsze komplikacje a na wet klęski. Transport wojsk do Azji wschodniej nie odbywa się tak gładko, jak się spodziewano. Zamiast 7000 żołnierzy, transportuje kolej dziennie ledwie 3000.

N. Fr. Presse dowiadyuje się ze strony autentycznej, że wiadomość o drugiej porcie amerykańskiej w sprawie neutralności Chin jest nieprawdziwa. Ambasada amerykańska w Wiedniu nie o niej nie wie. Ambasador amerykański nie sadi także, aby prawdziwą była wiadomość o próbie pośrednictwa króla angielskiego pomiędzy Rosyją a Japonią. Sprawa posunęła się już za daleko; po 2 tygodniach wojny takie pośrednictwo jest wykluczone.

Przytoczony dziennik przypomina przy tej sposobności, że i P. Minister hr. Gólcowski przed wybuchem wojny w ten sam sposób rzecz przedstawił, iż pośrednictwo na nie się nie przyda.

(Telegramy otrzymane dzisiaj w nocy).

Petersburg. Car przyjął wczoraj brata króla serbskiego ks. Arsenę na audyencyi i mianował go szefem 1 zabajkalskiego pułku kozaków.

Port Arthur. W sprawie sposobu prowadzenia wojny przez Japonię, pisze *North American*, że trzeba czynić gorzkie wyrzuty państwom europejskim, które się pośpieszyły z zaliczeniem Japonii do rządu mocarstw cywilizowanych. Pismo to donosi, że wieście nie nowego i codziennie przychodzą. Port Arthur pociągi z zapasami żywności.

Londyn. Z Tokio telegrafują, że cerów i marynarzy rossyjskich okrętów, które zatoneły w Czemułpo, a których Japonia czyje wypuściła na wolność pod warunkiem, że w wojnie nie wezmą więcej udziału, gdzie internowanych za zezwoleniem Anglii na wyspie Ceylon.

Tokio. (*Biuro Reutersa*). Trzej oficerowie angielscy, którzy eskortowali do Japonii krążowniki „Niszin” i „Kazuga” byli u cesarza na audyencyi i otrzymali wysoki order oraz wspaniałe podarunki. Po audyencyi byli przyjęci przez ministra wojny. Udadzą się oni do Kobe i innych miast japońskich, gdzie na ich cześć będą urządzone uroczystości.

Szangaj. Oczekują tu przybycia dwóch chińskich krążowników z rzeki Jangtse, któ-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

XXIV.

(Ciąg dalszy).

Nagle Łucya mnie zobaczyła. — Ach! to ty? — rzekła lekko zarumieniona — widzisz, zabawiam naszego artystę jak mogę. — Nie postąpi wcale w swojej robocie, jeżeli mu będziesz grać takie utwory. — Dlaczego? mówią przecie, że muzyka daje natchnienie malarzom i zabarwia atmosferę. — Rozpłomienia raczej; spojrzaj, twoje ręce drżą dotychczas. — Nakładła pierścionki, które dzwoniły o siebie. — To prawda, jestem bardzo czerwona. Napijemy się herbaty, to mnie uspokoi! Danielu, proszę schodzić z tej drabiny! — zawołała — herbata ostygnie! — Więc go już po imieniu nazywała! — Były przygotowane tylko dwie filiżanki, zadzwoniła, żeby trzecią przyniesiono. Byłam intruzem między nimi! Przejęta niesmakiem że narzucam się istotom, które nie żyły

sobie mojej obecności, uległam wszakże silniejszej żądzy pokrzyżowania ich planów i pozostałam. O piątej, zawiadomiono, że pówóz książęcej żonki. Nareszcie miałam zostać sama z Daniłem.

— Chcesz żebyśmy razem wrócili? — spytałam.

Zdawało mi się, że głos jego był suchy jak trzask z bicia, gdy mi odpowiedział: — Nie, mam jeszcze interesa na bulwarach.

Rozłączyliśmy się w bramie pałacu. Lodowate zimno objęło mnie; czułam się strasznie samotna i opuszczona w zgiełku ulicznym; po chwili, odzienie moje było zupełnie mokre; nawet nie spostrzegłam się, że deszcz padał.

„Co on może robić na dworze w taki czas!... Zapewne wróci zaraz do domu... szybko! trzeba wziąć fiakra, żeby przed nim dojechać“.

Jakże smutnie wygląda pracownia z płótnami obróconemi do ściany, z pustymi sztalugami! Niema tu już życia Daniela! Ta przekłeta dekoracja zabiera mi go codziennie i coraz bardziej oddala! Och! Łucya, ten kwiat zwodniczy o zatrutym jądzie, jakże jej nienawidziłam! Wyobrażałam sobie, że gdyby nie ona, gdyby nie jej wymysły i książęce fantazyje, mój mąż byłby się zadowolił zwykłą pracą malarza i ani na godzinę nie byłby mnie opuścił! Do niego nie miałam żadnego żalu; ostatecznie, spełniał swoje zadanie i nie był winny, że zarzucano na niego zdradzieckie sieci.

Obecnie, ponieważ dni były dłuższe, Daniel siedł na Cours la Reine na całe popołudnie; spożywałam śniadanie wcześniej

i w pośpiechu. On biegł do swojej pracy. Zajmowałam się jak mogłam w czasie jego nieobecności i często przechodząc obok pałacu wchodziłam odwiedzić go na chwilkę.

Łucy rzadko z nim spotykałam a ściany hali pokrywały się cudowną florą, prawdziwym barwnym poematem uczuć ludzkich.

— Pod jaką postacią byś siebie tutaj poznała? — zapytał mnie raz.

— Jako purpurową różę, na podobieństwo mego serca, które zawsze w płomieniach lub we krwi się nurza.

Pewnego popołudnia marewego, łagodnego, jak wonna kąpiel powietrzna, czułam się jakby odmłodzona w mojej miłości, żadna podziła uczuć co mi w sercu wzbierały.

Daniel mi zapowiedział, że wróci późno, chcąc skończyć część dekoracji; około czwartej godziny poczułam w sobie szaloną ochotę widzenia go, pozostania z nim do końca dzisiejszej roboty i przejścia się z nim razem z powrotem do domu, w tem rozkosznym wiesznem powietrzu.

— Pan Dartois dopiero co wyszedł — rzekł mi portyer pałacowy w chwili, gdy wchodziłam pod sklepienie szybkim krokiem, w wesolem usposobieniu.

— Ach!... — rzekłam zdziwiona, osłupiała prawie. — Wyszedł?... gdzie?... po co, przecież miał pracować do samego wieczora?

— A księżna? — dodałam.

— Księżna wyjechała powozem, już od godziny.

Bolesnie byłam dotknięta tym zbiegiem okoliczności. Dla czego? sama bym powiedziała tego nie umiała i za chwilę wrzuci-

łam ramionami. Jakież to mogło mieć związek jedno z drugim?... Daniel musiał mieć jakiś powód, żeby wyjść teraz i powie mi to z pewnością wieczorem. Oczekajłam go z najmniejszym przygnębieniem, ale w większym podrażnieniu, niż zwykle i z rodzajami ciekawości.

Przyszło mi na myśl użyć podstępnie czekać aż sam się wytłómaczy; podejrzenie budziło się we mnie mimowoli.

— Jak późno dziś wracasz!

Nie potrzebowałam długo czekać, kłamstwo drżało mu na ustach.

— Robota zatrzymała mnie do tej pory. — Robota!... Słyszec to kłamstwo czułam jednocześnie, że słabo mi się robi i że gniew mną miota.

— Mówisz nieprawdę, Danielu; chorowałam i powiedziałano mi, żeś ty! — ko co wyszedł.

Zmieszanie i gniew nadały jego twarzy wyraz takiej złości, jakiego nie znałam dotychczas.

— A więc mnie szpiegujesz?

— Ty wiesz dobrze, iż nie po to chorowałam naprzeciw ciebie! Ach! nigdy, nigdy bym nie przypuszczała, że byłbyś zdolny kłamać przedemną! — zawołałam cała wzłzach.

— Kto ci powiedział, że skłamałam? — zapytał z arogancją.

— Och! Danielu, czyż sam przed chwilą nie wynawiałeś się, że robota tak długo cię zatrzymała?

(Ciąg dalszy nastąpi).

re mają rozwiązać kwestję, powstała w skutek tego, że rosyjski okręt wojenny „Mandżurya” nie usłuchał rozkazu taotaja, aby opuścił port neutralny.

Haga. (Biuro Reutersa). Poseł japoński zwrócił się do swego rządu w Tokio po instrukcje co do ewentualnego protestu przeciw onegdajszej mowie rosyjskiego ministra sprawiedliwości Murawiewa w sądzie rozjemczym.

Port Said. Rosyjskie okręty transportowe: „Orek” wiozący 1227 ludzi na pokładzie i „Smoleńsk”, wiozący amunicję, przybyły tu, a po 24 godzinach udały się w dalszą drogę do Odessy.

Zagranica w obec wojny.

Brest. Dwa antitorpedowce odplynęły do Algeru, gdzie się połączą z innymi okrętami francuskimi i razem popłyną do Azji wschodniej.

Paryż. Prawica senatu uchwaliła jednomyślnie wystosować adres do narodu rosyjskiego z wyrazami przyjaźni i zapewnieniem, że Francja wiernie trwa przy zaciągniętych zobowiązaniach. Nadto uchwalono przesłać 500 franków na rzecz rannych Rosyjan. — Także grupa unionistyczna senatu uchwaliła podobną rezolucję i przeznaczyła 1.000 franków na rzecz Rosyjan.

Waszyngton. Rząd rosyjski wystosował notę do mocarstw, w której oskarża Japonię o naruszenie prawa międzynarodowego przez nagły atak, bez wypowiedzenia wojny, na Port Arthura i na stłuki rosyjskie w Czemulpo.

Do dziejów pertraktacji przedwojennych.

Berlin. Biuro Wolffa donosi co następuje z Tokio w sprawie zerwania dyplomatycznych stosunków i rokowań, jakie przedtem się odbyły:

Gdy rząd japoński nadaremnie oczekiwał odpowiedzi na notę przesłaną Rosyji d. 13 stycznia, otrzymał japoński poseł w Petersburgu d. 28, stycznia polecenie zawiadomienia hr. Lamsdorfa, że rząd japoński, z uwagi na to, że dalsze odwołanie wysłania odpowiedzi stanowi niebezpieczeństwo, musi poważnie wyrazić życzenie, aby wkrótce otrzymał odpowiedź, przyczem chodzi również o podanie dnia, w którym odpowiedź zostanie mu doręczona. Hr. Lamsdorf odpowiedział, że nie może dać bliższej informacji, zanim nie zapadnie dnia 28 stycznia przedłożona carowi, która to uchwała będzie czyni ze swej strony wszystko, aby odpowiedź została dnia 2 lutego wysłana. Poseł rządu otrzymał następnie od swego doradcy, że Japonia jest świadoma poważnego niebezpieczeństwa, jakie dla obu mocarstw

musi wyniknąć z dalszego przeciągania obecnej sytuacji i że cesarski rząd japoński spodziewa się, iż odpowiedź rosyjską będzie mógł otrzymać prędzej, niż to oznaczył hr. Lamsdorf. Skoro jednakże ułożenie odpowiedzi nie jest możliwe prędzej, rząd japoński chce wiedzieć, czy w dniu wymienionym przez hr. Lamsdorfa tj. 2 lutego, otrzyma na pewno odpowiedź. Gdyby to nie było możliwe, w takim razie prosi rząd japoński o podanie ścisłego terminu wysłania odpowiedzi.

Poseł japoński rozmawiał z hr. Lamsdorffem dnia 31 stycznia i podał mu do wiadomości oświadczenie swego rządu. Hr. Lamsdorf oświadczył, że jest zupełnie przekonany o poważnym położeniu i pragnie bardzo o ile możliwości najszybszego wysłania odpowiedzi; gdy jednakże sprawa jest bardzo poważna, nie można jej od razu zatłwić; prócz tego musi być zasięgnięta opinia interesowanych ministerstw, jakoteż admirała Aleksiejewa, co naturalnie opóźni termin nadesłania odpowiedzi. Nie można też podać ścisłego terminu, gdyż to zawisłem jest jedynie od decyzji cara. Na prośbę posła japońskiego obiecał hr. Lamsdorf zawiadomić, kiedy będzie mu podana data odesłania odpowiedzi.

Dnia 5 lutego przed południem bar. Kurino otrzymał telegram od swego rządu z instrukcją, że dalsze trwanie obecnego położenia uznaje rząd za niemożliwe i że postanowił, uznając dalsze rokowania za bezcelowe, rokowania te zerwać. Tymczasem 4 lutego o godzinie 8 wieczorem bar. Kurino otrzymał zawiadomienie od hr. Lamsdorfa, że treść rosyjskiej odpowiedzi została właśnie przesłana Aleksiejewowi z poleceniem, aby ją odesłał bar. Rosenowi w Tokio; Aleksiejew może jeszcze poczynić pewne modyfikacje, jakie uzna za stosowne ze względu na zachodzące okoliczności. Naturalnie odpowiedź ta odeszła z Petersburga już wtenczas, kiedy z Tokio odeszła do bar. Kurino telegraficzna instrukcja o zerwaniu rokowań i stosunków dyplomatycznych.

W obec zarzutu, który uczynił rząd rosyjski w swym ostatnim komunikacie, że Japonia bez formalnego wypowiedzenia wojny rozpoczęła kroki wojenne, należy zauważyć przede wszystkim, że prawo międzynarodowe nie żąda bezwarunkowo formalnego wypowiedzenia wojny, a jako przykład może posłużyć postępowanie Rosyji z Turcją w r. 1877. Z drugiej zaś strony trzeba zaznaczyć, że nota, którą Kurino wręczył hr. Lamsdorffowi przy zgłoszeniu zerwania rokowań jasno wypowiedzi z zamiar Japonii przystąpienia do kroków wojennych. Ostatnie zdanie brzmi: „Rząd cesarski japoński, powziawszy zamiar zerwania rokowań, zastrzegł sobie prawo podjęcia według własnego uznania takiej akcyj, jaką uzna za właściwą dla wzmożenia i obrony zagrożonego stanowiska lub ochrony swych zupełnie uzasadnionych praw i rzeczywistych interesów”.

Kolej żelazna Mandżurska.

Budząca obecnie tyle zainteresowania kolej żelazna mandżurska przecina wzdłuż i w szerz całą Mandżurję. Środkowym, węzłowym punktem tej kolei jest Charbin, dokąd przeniósł główną swą kwaterę namiestnik Aleksiejew. Charbin jest dużym, z górą sto tysięcy mieszkańców leżącym miastem, położonym nad wspaniałą rzeką Sungari, dopływem Amuru. Stacja, leżąca na pograniczu Syberyi i Mandżurji nosi nazwę „Mandżurya”. Zkąd bierze początek kolej mandżurska, zwana inaczej wschodniochińska. Odległość, dzieląca stację Mandżurję od Charbinu, wynosi 876 wiorst, od Charbinu zaś do Port Artura jest 910 wiorst. Ogółem zatem główna linia tej kolei, od granicy Syberyi do morza Żółtego, ma 1.786 wiorst.

Obecną stolicę Mandżurji, Charbin, dzieli od Władywostoku przestrzeń 730 wiorst i taką też długość ma kolej, budowana między temi dwoma miastami. Jadąc zatem koleją z Port Artura do Władywostoku, wypadnie przebyć 1.640 wiorst.

W północnej części wąskiego przesmyku, łączącego półwyspy Kwantuński i Laotuński, znajduje się ufortyfikowana pozycja rosyjska, Tsingczou, leżąca tuż przy stacji tejże nazwy. Prześnienie między Tsingczou, a Port Arthurem wynosi wzdłuż kolei żelaznej 61 wiorst.

Głównym punktem ufortyfikowanym na półwyspie Laotuńskim jest Chai-czen, również położony tuż obok stacji kolejowej. Przebywa tu stale silna załoga wojskowa. Do Port Artura jest ztąd 285 wiorst.

Nieco na południe od Chai-czenu, mianowicie od stacji Daszi-tso, idzie odnoga kolejowa, długości 21 wiorst, do Inkou, położonej przy ujściu rzeki Lao-he, na brzegu rzeki Laotuńskiej. Wreszcie od stacji Niuczwang, położonej o 45 wiorst na północ od Port Artura, przeprowadzona została odnoga kolejowa, długości 17 wiorst, do miasta Dalini.

Na kolei mandżurskiej służy obecnie 39.112 ludzi, w tej liczbie 16.326 prawosławnych, 20.932 buddystów oraz 1.500 katolików.

W obec powtarzanych często napaści rozbójniczych chunchuzów kolej strzeżona jest stale przez oddziały wojska.

Japończycy w Korei.

London. Times donosi z Wei-hai-wei: Japończycy w tych dniach przewieźli korpus wojska, złożony z trzech dywizyj, na Koreę. Najpierw wysłano dwunastą dywizję a po niej dywizję gwardji. Za podstawę operacyj wojennych służy Czemulpo. Pułki, które wysiadły na ląd, maszerują przez soeul w kierunku północnym. Małe oddziały znajdują się już na północy Korei, aby tam urządzić składy żywności. Oczekują już w najbliższych dniach głównego wymarszu z Peng-jang.

Berlin. Donoszą z Petersburga, iż Japończycy wylądowali w Pengjang na Korei i port ten będzie stanowił podstawę ich operacji wojennych.

KRONIKA

Lwów, 24 lutego.

— **Mapę** terenu wojny rosyjsko-japońskiej dołączamy do dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki, który onegdaj przeprowadził lustrację c. k. starostwa w Gródku, wyjechał dziś w tymże samym celu do Brzeżan. Panu Namiestnikowi towarzyszy szef biura prezydyjnego, radca Namiestnictwa, p. Wacław Zaleski.

— **JE. ks. Metropolita** Szeptycki wyjechał wczoraj do Wiednia.

— **Wiadomości kościelne** Diecezja krakowska: Kanoniczną instytucję otrzymali: ks. dr. Józef Kulikowski na probostwo św. Floryana w Krakowie; ks. Jan Głabiński, ekspozyt w Włosienicy, na probostwo w Starejwsji; ks. Józef Waligóra, wikary z Makowa, na probostwo w Komorowicach; ks. Franciszek Prezentkiewicz, katecheta szkoły wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza w Krakowie, na probostwo w Regulicach; ks. Franciszek Kluka, wikary przy kościele Wszystkich Świętych w Krakowie, mianowany administratorem parafii w Osieciu; ks. Piotr Marzec, administratorem parafii w Jeleśni.

Przeniesieni: ks. Antoni Świątek z Rudawy do Makowa; ks. Józef Michniak z Komorowic do Miłówki; ks. Józef Grudziński z Miłówki na posadę ekspozyta z Włosienicy; ks. Wojciech Kummer, ze Zgromadzenia XX. Salwatorauów w Trzebini do Rudawy; ks. Andrzej Mytkowicz z Jaworzna na posadę spowiednika nowszej fundacji przy kościele Maryackim w Krakowie; ks. Władysław Bachorz z Niegowici do Jaworzna; ks. Józef Ninetti, z klasztoru Braei Mniejszych w Zakliczynie do Niegowici; ks. Jan Minkowski, z posady wikarego przy kościele św. Floryana na taką posadę przy kościele Wszystkich Świętych w Krakowie.

Posada II. wikaryusza przy kościele św. Floryana nie będzie obsadzoną dla braku kapłanów.

Ks. Jan Masny mianowany tymczasowym katechetą w seminarjum naucz. żeńskim w Krakowie; ks. Maks. Sołtysek, ze Zgromadzenia OO. Misjonarzy, mianowany tymczasowym katechetą w szkole wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza w Krakowie.

— **Posiedzenie** Rady miejskiej odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 25 b. m. w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8 o godzinie 7 wieczorem prof. dr. K. J. Nitman: „Geografia

ADAM KRECHOWIECKI.

ROZSTALIŚMY SIĘ.

NOVELA.

Brusin, 15 grudnia 19....

Rozstaliśmy się... Dopiero teraz, po upływie pół roku, mam się napisać ten wyraz. Napisałem i przypatruję mu się. Dziwny wyraz: każda głoska płomienne ogniem. Naraz skry mionące się, żółtawo-czerwone. Chmurę, całość wgrzała się w dym czarny, w strzeń dymu i oddała się, idzie w prze- polyskuje rosą jak — łzami. I znowu przy- bliża się szybko, nagle, jak nieszczerście, zno- które przenikają w głąb serca i palą...

San wywołałem rozstanie. — Wisiało ono oddawna nademną, jak fatum nienbłami się teraz, że od samego początku krótkiej naszej miłości, wyrok rozstania był już wpisany przez nią i przezemnie. Nawet w wątkach upojenia, gdy ona w moje słowa wstrętała, z rozehylonemi rozkosznie ustami, patrzyła na mnie oczyma barwy wody morskiej, mieniacami się jak morze i jak czas, gdy przymknawszy powieki, drżące, jakby porażone nadmiarem światła, chyliła głowę swą, ciemną główkę na pierś moją i garnęła się ku mnie, jakby tym ruchem

wdzięku, onieśmielenia i słabości pełnym, mówić chciała: „Jam twoja!” — nawet wówczas, jakiś głos zimny, szyderczy a stanowczy krzychał mi w duszy: „Nieprawda! nieprawda!...”

Raz, po takim upojeniu, spojrzalem na nią bystro. Stała przedemną, jakby zawstydzona swą słabością, z głową pochyloną na pierś dyszącą i falującą gwałtownie... Pod silą mego spojrzenia podniosła nieco czoło i rzuciła na mnie wzrok dziwny, który z pod brwi ściągniętych, promienięjący z po za mgły lekkiej, skojarzył się z moim spojrzeniem i na ów krzyk, piętujący kłamstwem nasze porywy miłosne, odpowiedział: — „Tak!”

Odczuła moje zwątpienie, czy też je we własnej odnalazła duszy?... Niewiem. To pewna, że od tej chwili był między nami jakby pakt tajemny, niewypowiedziany nigdy, a jednak ciągle nas wiążący, wzbraniający nam analizy uczucia, które nas łączyło.

Wkrótce potem, gdyśmy mówili o planach na przyszłość i budowali zamki na lodzie, ona nagle umilkła i zapatrzyła się w przestrzeń, ściągając nieco brwi nad oczami, co jej twarzą, zwykle pełnej ożywienia i wesołości, nadawało wyraz pęsnę. — Nagle wzdręgnęła się i, zwracając ku mnie oczy bardzo smutne, rzekła:

— Najlepiej nie słuchać echa własnego głosu...

Spojrzałem na nią zdumiony. Uwaga jej, nagle rzucona, niemal brutalnie, na zwierciadłańą taflę, na której rojenia mojej wyobraźni rozsnawały tęczowe barwy przyszłego, wspólnego nam szczęścia, wydała zgrzyt. Zwierciadło prysło... Uczyniła się półśrodku jakby gwiazda, której promienie rozdarły i zniszczyły moją malowaną...

Uczułem przenikliwy ból i spytałem zimno:

— Dlaczego? czyżby to echo co innego mówiło?

— Ach, nie! nie! — przerwała żywo. — Powtarza to samo, ale inaczej. Zmatowany, głuchy głos jego zdaje mi się zawsze odbiciem tej fatalnej różnicy, jaka istnieje między marzeniem, a zimną, prozaiczną rzeczywistością...

Tego dnia nie mówiliśmy już wcale o przyszłości i w ogóle nie mówiliśmy o niej od tej pory nigdy; uważałem bowiem, że ilekroć uczyniłem o tem wzmiankę, smutniała. Czula się nawet w obowiązku wyjaśnić mi to, w sposób zresztą dla mnie pochlebny:

— Tak mi teraz dobrze... tak dobrze... że się po prostu boję zaglądać ciekawie w jutro. Dzisiaj jest moje... nasze i zupełnie mi wystarcza...

Przy tych słowach, które wymówiła, siedząc koło mnie i patrząc mi w oczy, zerwała się z miejsca i poczęła skakać po pokoju, w dłonie klaskać, wołając:

— Wystarczy! wystarczy!

Śmiała się przytem rozkosznie, jak dziecko.

Patrzałem na nią milejąco, z podziwem i smutkiem. Z podziwem, była bowiem zachwycającą w tem jakimś rozbawieniu dziecęcim. W tem upojeniu rozkoszą dzisiejszego dnia. Oczy jej iskrzyły się z pod rzęs długich, usta się rozchyłyły czarującym uśmiechem, nozdrza, bardzo delikatne, drżały. — A napawała mnie zarazem smutkiem ta dziwna w niej mieszanina żywości i nieogłędności dziecięcej, z zimną, dojrzałą, nadto dojrzałą refleksją.

Gdy śmiała się jak dziecko i jak dziecko szczebiotała, pytałem siebie w duchu:

— Czy ona, ta śliczna lalczka, kochać potrafi?

Gdy nie chciała słuchać echa własnego głosu i ploszyć wrażenia chwili, gdy jakby świadoma życia i jego zawodów, pełna re-

fleksyjnej zadumy, wołała na swój sposób: *Carpe diem!* — zapytywałem wówczas: jakie to już myśli przejść mogły przez tę małą główkę, jakie uczucia wstrząsnąć musiały tem młodzieńkiem serduszkiem, że już znało nieco marzeń o przyszłości i tłumilo je w w zarodzie?

Gdy wreszcie pozwalała mi otoczyć się ramieniem, całować czoło, oczy, włosy i garnęła się ku mnie z przymkniętymi powiekami, milejąco, zbladła, poruszana dreszczem, który całe jej ciało przebiegał... myślałem: to tylko zmysły w niej grają... Lecz dlaczego nie odda mi pocałunku? dlaczego moje znośi z przymkniętymi powiekami?... O czem, czy o kim myśli w tej chwili?

Poprosiłem raz cichutko:

— Otwórz oczęta, najmilsza... Spójrzyj na mnie!

Na brzmienie mego głosu wzdręgnęła się cała i zerwała z miejsca.

— Zbudziłeś mnie pan! — rzekła. — I zaczęła nerwowo chodzić po pokoju.

A potem nagle wpadła w dziecienną wesołość.

— Cha, cha, cha!... — panbys chciał... panbys chciał?... W przepaść leci się zawsze z zamkniętymi oczami...

— W przepaść tak, ale nie w szczęście...

— O, la, la!... Banalny wyraz!... Zresztą, tak zwane szczęście równie zawrotne jak przepaść...

— Dziwna rzecz, kto panią natchnął taką niewiarą w szczęście?... Schwyliłem w lot jej spojrzenie, rzuczone na mnie szybko, iskrzące się, niemal gniewne.

— Kto? — powtórzyła syczącym szepcieniem, — przezorność mamy...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert polski w Wiedniu. W niedzielę odbył się w sali Bosendorfa koncert na rzecz kościoła polskiego na Rennwegu. Sala była zapełniona, chociaż...

i ilustracje podług oryginałów najpopularniejszych naszych malarzy.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę po raz drugi „Mój dzieciak“, komedia w 3 aktach z francuskiego A. Janvier de la Motte. We czwartek „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego. Trzeci i ostatni poezjalny występ Giacomo Ravnera, tenora oper zagranicznych.

Z „Filharmonii“.

Zapowiedziany na czwartek koncert śpiewaczki panny M. Syjakówny i pianistki panny Kamili Schwandówny, z powodów od dyrekcji niezależnych, nie odbędzie się. W sobotę, dnia 27 b. m. wystąpi w sali „Filharmonii“ śpiewak nadworny opery wiedeńskiej p. Ernest Van Dyck...

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galic. Towarz. kredytowe ziemskie.

Dnia 29. bm. i w dniach następnych odbędzie się we Lwowie zwyczajne ogólne zgromadzenie delegatów Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Przedłożone temuż walnemu zgromadzeniu sprawozdanie dyrekcji z czynności za r. 1903, stwierdza na samym wstępie, że rozwój Towarzystwa w ubiegłym roku odbywał się pomyślnie...

Wiedeń, 24 lutego. (Kursa giełdy wiedeńskiej).

Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 290, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-proc. 280, Tow. żegluga Dunaju 100 zł. m. k. 4-proc. 270, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-proc. 259, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-proc. 84, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. 112, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basileja) 5 zł. 20-25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 446, Clary 40 zł. m. k. 161, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 81, Losym. Krakowa 20 zł. 78, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 65, Ofen 40 zł. 150, Palfy 40 zł. m. k. 155, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27-75, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 65, Saima 40 zł. m. k. 225, Pożyczka Salzburga 20 zł. 77, Pożyczka St. Genis 60 zł. m. k. 100, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 115 50, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 500.

Wiedeń, 24 lutego. Targ zbożowy. — (Kursa w koronach i po 50 kg.).

Pszonica (stara) 9 45-9 85. Pszonica (nowa) — do —. Żyto 7 20-7 55. Kukurudza 5 95-6 10. Rzepak 11 40-11 60.

Budapeszt, 24 lutego. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 kg.).

Pszonica na kwiecień 8 94 do 8 95. Pszonica na maj — do —. Pszonica na październik 8 62 do 8 63. Żyto na kwiecień 7 01 do 7 02. Żyto na październik 7 01 do 7 02. Owies na kwiecień 5 84 do 5 84. Owies na październik — do —. Kukurudza na październik — do —. Kukurudza na maj 5 3 do 5 54. Kukurudza na lipiec 5 64 do 5 65. Rzepak na sierpień 11 40 do 11 50.

tość imienna listów zast. galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego będących w obiegu wynosiła z końcem roku 1903 sumę 230,976.400 K. Przy końcu roku było bowiem w obiegu: 4% listów zastawnych nieokresowanych na sumę 3,595.000 K., 4% listów zastawnych 41-letnich na sumę 5,670.400 K., 4% listów zast. 56-letnich na sumę 221,711.000 K. Ogółem 230,976.400 K., a gdy z końcem roku 1902 było w obiegu listów zastawnych 226,819.200 K., przeto przybyło 4,157.200 Koron.

Pożyczek 4% 56-letnich wydało Towarzystwo w roku 1903 ogółem 10,150.400 K., z tej sumy przypada: na Galicję 9,954.400 K. na Bukowinę 196.000 K. W porównaniu z rokiem 1902, w którym wydano pożyczek 9,815.800 K., okazuje się, iż w roku 1903 było wydanych pożyczek więcej o 334.600 Koron.

Z końcem roku 1902 wynosił własny zapas listów zastawnych koronowych 56-letnich 2,775.800 K., w ciągu roku 1903 kupiono listów zastawnych koronowych 56-letnich 10,456.200 K., razem 13,232.000 K. Z końcem roku 1903 wynosił zapas 1,643.600 K., ulokowano w ciągu roku 1903 11,588.400 Koron.

Stan winkulowanych listów zastawnych wynosił z końcem roku 1903 45,506.800 K., powiększył się zatem w porównaniu do roku poprzedniego o 3,166.400 K.

Zaległości ratalne wynosiły z końcem roku 1902 2,798.565 K. (3 hal., obecnie wynosiła 2,460.194 K. 78 hal., zatem mniej o 338.370 K. 25 hal.

Upomnień o zapłacenie zaległych rat wysłała Dyrekcja w roku 1903 2.297. Egzekucyj mobilarnych było w toku w r. 1903 359 a sekwestracji 63. Z pierwszych pozostało na r. 1904 — 47, z drugich 29.

Licytacyj było w toku w ubiegłym roku 52, wstrzymano, odwołano lub ukończono 32, pozostało zatem na rok 1904 — 20.

Organizacya handlarzy nafty. (Tel.)

Na wczorajszym zebraniu w Wiedniu nowo założonego związku grosistów nafty, omawiano sprawozdanie austriackich rafinerów i według wydanego komunikatu w ciągu dyskusji podnoszono, że skontyngentowane rafinerie odrzucają żądanie związku, aby należący do niego członkowie byli lepiej traktowani, niż firmy nie należące do stowarzyszenia. Kroki przedwstępne, celem uregulowania stosunku między skontyngentowanymi rafineriami a handlarzami hurtownymi są bliskie ukończenia.

Galicyjskie Towarz. karpackie.

W Maryampolu odbyło się walne zgromadzenie galicyjskiego karpackiego Tow. naftowego pod przewodnictwem p. A. Gorayskiego. Na zgromadzeniu przybyło 12 akcjonariuszy, reprezentujących 686 głosów. Jednymyślnie uchwalono wniosek rady nadzorczej o podwyższenie kapitału zakładowego do 16 milionów koron przez wydanie 5600 nowych akcyj.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: bez ochoty. Pogoda: chłodno.

Berlin, 24 lutego. Banknoty austriackie 85-25, Spirytus —.

Paryż, 24 lutego. Trzyprocentowa renta 95-45, Mąka 30-90.

Frankfurt, 24 lutego. Austriackie Kredyty 198-90, Koleje państwowych 134—, Alpy 182-60, Disconto 217-50, Laura —, Montany —.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 18-50 do 18-60, loco Ołomuniec 17-80 do 17-90, loco Berno-Wiedeń 17-90 do 18—, na marzec loco Aussig 18-50 do 18-60 Cukier w kostkach: prima 68-70 do 68-70, secunda 68-20 do 68-20. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 43-40 do 43-80. Nafta kaukaska: transito Tryest 11— do 11-50, galicyjska przezroczyta 40-60 do 41-20. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 24 lutego. Waluta koronowa Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-40 do 8-70, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 6-40 do 6-70, żyto na termin — do —, owies obrotowy gotowy 5-40 do 5-75, owies obrotowy na termin — do —, jęczmień pastewny 5— do 5-25, jęczmień browarniczny 5-60 do 6—, rzepak 9-50 do 9-75, lnianka — do —, groch pastewny 5-75 do 6-25, groch do gotowania 7-50 do 11—, wyka 5-30 do 5-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bob — do —, bobik 5-50 do 5-75, hreczka — do —, kukurudza nowa 5-90 do 6-25, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo 220— do 250—, konieczyna czerwona 65— do 75—, konieczyna biała 65— do 80—, konieczyna szwedzka 60— do 80—, tymotka 22— do 28—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 20-50 do 20-75, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, eskontyngentowy 15-50 do 15-75.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 12 do 18 lutego b. r., bez opłaty akcyzowej. — (Waluta koronowa).

Pszenica stara 8-25 do 8-45, nowa — do —, żyto stare 6-40 do 6-55, nowe — do —, jęczmień browarny 5-45 do 5-65, pastewny 5-20 do 5-30, owies stary 5-40 do 5-65, owies nowy — do —, hreczka — do —, kukurudza nasolowcowa — do —, kukurudza 5-90 do 6-10, proso — do —, groch do gotowania 7-65 do 9—, groch pastewny 6-05 do 6-40, soczewica — do —, fasola — do —, bobik stary 5-50 do 5-75, bobik nowy — do —, wyka stara 5-35 do 5-55, wyka nowa — do —, konieczyna czerwona nowa 62-05 do 70-05, konieczyna biała nowa 65— do 80—, konieczyna szwedzka 55— do 80—, tymotka 21— do 26—, aniz rossyjski — do —, aniz piaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 9-05 do 9-35, rzepak zimowy nowy — do —, lnianka — do —, nasienie lniane 9-75 do 9-95, nasienie konopne 7-25 do 7-45, chmiel 135— do 145—, nowy — do —, lój — do —, nafta salonowa 18— do 19—, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, płatno — do —, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 43-20 do 43-65, eskontyngentowany — do —.

OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia donoszą nam: Podczas cercle po ostatnim obiedzie delegacyjnym — w poniedziałek — Najj. Pan rozmawiał przed dłuższy czas także z Wiceprezsem Koła polskiego hr. Wojciechem Dzieduszyckim.

Konferencye episkopatu austriackiego rozpoczęły się w Wiedniu we wtorek. JE. ks. Arcybiskup Bilczewski przybył do Wiednia w celu wzięcia udziału w konferencyach tych w sobotę wieczorem i zamieszkał u OO. Zmartwychwstańców na Rennwegu.

Wezoraj przedpołudniem zbrali się w pałacu arcybiskupim w Wiedniu uczestnicy konferencyj biskupich na pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem kardynała Gruschy. W obradach biorą udział między innymi kardynał Sirbensky, kardynał-arcybiskup salzburski Katschthaler, Arcybiskup Bilczewski, biskup Jeglicz z Lublany, biskup Na-

„Dzieje Polski“, przedstawione przy steppingu, a obrazowo przez Juliana Baczyskiego, wydał w dwóch pięknych tomach znana firma Karola Kozłowskiego w Poznaniu. Na razie ukazał się tom pierwszy dzieła, którego pożyteczność stwierdzać bynajmniej nie potrzebujemy. Poświęcone przez wydawcę ceniom s. p. Adama i Elżbiety z Działyńskich książąt Czartoryskich, dotrzą one pod strzechy włośnianie, do dworów wiejskich i małomieszczanich, dla których przedewszystkiem zdaje się być przeznaczoną, krzepiąca wszędzie ducha, zapoznając z przeszłą przeszłością, zachęcając do zbożnej pracy na przyszłość. Myśl wydawnictwa tego rodzaju właśnie przystępnej dla wszystkich historii polskiej, była bardzo szczęśliwą. Autor po- ciągł dar barwnego, zrozmiałego przez malująco opowiadania; materiał podzielił umiejętnie na rozdziały i epoki, ułatwiając przegląd gęstoty. Wplatając w tekst drobniutki anegdotyczne natury, dyalogi, utrzymuje zainteresowanie swoich czytelników w ciągłym napięciu pierwszego zamyka poglądną na epokę Jagiellonów i wewnętrzne urzędnictwo polski. Tekst uzupełniają liczne bardzo mapki, tablice genealogiczne

polnik z Marburga i biskup berneński Bauer, który sprawuje obowiązki sekretarza komitetu biskupów.

Z Wiednia piszą do Czasu:

„Z poważnego źródła dowiaduję się, że uchwalony na ostatniej sesji sejmowej projekt ustawy o zaprowadzeniu w Galicji biura pośrednictwa pracy, jeszcze w bieżącym miesiącu otrzyma Cesarską sankcję. Interesowane Ministerstwa przygotowały już dla tego projektu przychylną opinię; obecnie zatem nie ma już żadnej przeszkody, tak, że w ciągu tygodnia projekt ustawy przedłożony zostanie do sankcji.

Ważna ta wiadomość wywoła z pewnością w naszym społeczeństwie żywe zadowolenie. Ustawą o biurach pośrednictwa zainaugurował Sejm erę polityki społecznej. Jest w tem wielka otucha, że to pierwsze większe dzieło wejdzia już niebawem w życie. Zapal, z którym Sejm uchwałił tę ustawę, i jednomyślność wszystkich stronnictw polskich, złączyły się z energią Rządu krajowego, aby urczywiście jeden z bardzo donosnych punktów naszego programu społecznego.

Z Petersburga donoszą: Wicesekretarz stanu, baron Uexkül von Hildenbandt, został mianowany sekretarzem stanu w miejsce W. M. Kakowcowa, mianowanego zarządzającym ministerstwem skarbu.

Pomocnik generał-gubernatora warszawskiego w wydziale policyjnym, generał-porucznik Fułton, mianowany został naczelnikiem miasta Petersburga.

Wedle depechy z Madrytu, rząd hiszpański usprawiedliwia przygotowania zbrojne koniecznością uzupełnienia niewystarczających kadrów dzisiejszej armii hiszpańskiej. Balcary i wyspy Kanaryjskie są zupełnie bezbronne. Należy je zabezpieczyć na wszelki przypadek. Tem się usprawiedliwia wysyłka tam wojska. Dla Hiszpanii pozostaje jedyną kwestyą żywotną kwestya marokańska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 lutego. Najd. Arcykksiężna Marya Teresa w towarzystwie damy Dworu baronowej Mailand była wczoraj na wystawie wyrobów Galicyjskiego przemysłu, przyjmowana przez przewodniczącą wiedeńskiego komitetu ks. Maryę Lubomirską. Najd. Arcykksiężna zabawiła przeszło godzinę, zwróciła się z wszelkim uznaniem o wystawionych przedmiotach oraz zakupiła znaczną ilość kilimów i makat. Przypadkowo byli właśnie na wystawie przez komitet wiedeńskiej wystawy mód Karol Ultz i dyrektor tej wystawy Bachwitz; przybyli oni, aby pertraktować w sprawie udziału galicyjskiej wystawy w wiedeńskiej wystawie. Ks. Lubomirska przedstawiła obu tym panom Arcykksiężnej Maryi Teresie, która odedhodząc przyrzekała popierać wystawę galicyjską i życzyła jej dalszego powodzenia.

Wiedeń, 24 lutego. N. Fr. Presse donosi, że delegat Mikołaj Wassilko wyzwał na pojedynek węgierskiego delegata hr. Jana Esterhazego. Zastępcami Wassilki są: radca Dworu poseł Vukowicz i pułkownik Fournier. Powodem wyzwania jest wczorajsza mowa Esterhazego, zawierająca obraźliwe wyrazy pod adresem austriackich polityków, którzy wzywają inne naodowości na Węgrzech do występowania przeciw węgierskim aspiracyom.

Budapeszt, 24 lutego. Policja tutaj uwięziła redaktora serbskiego dziennika socjalistycznego *Narodne Recz*, Zivanowicza, za podburzanie.

Budapeszt, 24 lutego. Wybuchł tu strejk czeladników ślusarskich.

Osiek, 24 lutego. Wszyscy pomocnicy stolarsey zastrejkowali wczoraj, z wyjątkiem jednej fabryki, w której skutkiem strejku już poprzednio uzyskali poprawę losu. — Żądają oni 10-godzinnego dnia pracy i 10 procent podwyższenia płacy.

Berlin, 24 lutego. *Nord. Allg. Ztg.* donosi, że rząd zamierza przedłożyć dodatkowo budżet na rok 1904, celem uzyskania funduszy na odszkodowanie dla tych, którzy ponieśli straty w skutek powstania w południowo-zachodniej Afryce.

Berlin, 24 lutego. Od wczoraj znikł tu bankier Fritz Meyer, który był zaangażowany na giełdzie sumą 27 milionów marek, a w skutek deruty na giełdzie miał płacić różnicę 2 milionów.

Würzburg, 24 lutego. Wskutek ulewnych deszczów Men wezbrał i wystąpił z brzegów.

Dijon, 24 lutego. W skutek wykluczenia pięciu uczniów Seminaryum, którzy nie chcieli przyjąć święceń kapłańskich od bi-

skupa Lenordey, przyłączyli się do nich inni uczniowie Seminaryum i odjechali do swych rodzin.

Rzym, 24 lutego. Papież przyjął wczoraj ks. Jaime Bonaparte, który udaje się do Petersburga, skąd po przyjęciu przez cara, wraz z generałem Kuropatkinem odjedzie na daleki Wschód.

Rzym, 24 lutego. Inspirowane dzienniki zaprzeczają doniesieniom o mobilizacji wojsk we Włoszech. Podnoszą one, że między wszystkimi mocarstwami panuje zgoda, iż wojna na dalekim Wschodzie musi być zlokalizowana. Gdyby na Bałkanie wybuchły niepokoje, to państwa, które w myśl traktatów mają czuwać tam nad pokojem, potrafią pokój zaprowadzić.

Paryż, 24 lutego. W kołach Izby deputowanych słychać, że rząd zamierza domagać się od parlamentu kredytu 10 milionów franków, celem uzupełnienia środków obrony w Saigan, uważanego za punkt oparcia francuskiej floty w Azji wschodniej.

Paryż, 24 lutego. Senat uchwalił w drugim czytaniu 184 głosami przeciw 98 projekt ustawy o reorganizacji nauki w szkołach średnich, znoszącej *lex Falloux*.

Paryż, 24 lutego. Na wczorajszej radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych Delessé przedłożył najnowsze wiadomości, jakie otrzymał o sytuacji na Bałkanie i dalekim Wschodzie. Prezydent gabinetu Combes oświadczył, że dep. Firmin Faure odroczył swą interpelację w sprawie marynarki.

Paryż, 24 lutego. *Agencja Havasa* donosi z San Domingo: Krzyżowce amerykańskie „Hartford” i „Columbia” ostrzeliwały miasto Duarte, zajęte przez powstańców.

Madryt, 24 lutego. Przed Izba deputowanych zebrały się wczoraj tłumy ludności. Gdy prezydent gabinetu, Maura, zjawił się przed gmachem, przyjęło go ironicznymi okrzykami.

Madryt, 24 lutego. W Izbie deputowanych oświadczył dep. Escatanet, że jeśli policja nie zaniecha brutalnego zachowania się przy rozpędzaniu zbiegowisk ulicznych, to republikanie będą sami się bronili. Deput. Basco podniósł, że prowokacyjne zachowanie się policji musi być energicznie odparte. Mowca przychodzić będzie na posiedzenie Izby zawsze z rewolwerem. Minister spraw wewnętrznych bronił postępowania policji i oświadczył, że ustawy muszą być uszanowane.

Koło gmachu Kortezów i na placu Puerta del Sol panował przez cały wczorajszy wieczór ożywiony ruch. Plac napelniał roznamiętnione tłumy. Sklepy były zamknięte. Policja rozpędzała gromadzące się grupy. Po zamknięciu posiedzenia Izby posłów urzędowo republikańskim postom oważy. Deputowani wzywali tłumy do spokoju.

Kopenhaga, 24 lutego. *Wielka północna linia telegraficzna* zawiadamia, że linia telegraficzna Pekin-Kirehta, która ma zastąpić zamkniętą dla publiczności linię do Władawostoku, od dziś będzie otwarta dla komunikacji z Azją wschodnią.

Waszyngton, 24 lutego. *Biuro Reutersa* donosi, że Wenczelna zaspokoili w ciągu 2 lat najpierw pretensje Niemiec, Anglii, Włoch. Inne mocarstwa otrzymają swe pretensje ratami w późniejszym terminie.

Waszyngton, 24 lutego. Senat przyjął ustawę w sprawie kanału panamskiego. Rząd przedłożył ustawę w sprawie zamianowania tymczasowego zarządu na obszarze mającego się budować kanału panamskiego, a to w celu ochrony budowy.

Nowy Jork, 24 lutego. Według depechy z Limy, wybuchła tam dzuma bubonowa.

Katastrofy.

Barcelonette, 24 lutego. Kompania 15 pp. została wczoraj podczas marszu zaskoczona w wąwozie Parre przez lawinę. 19 żołnierzy zostało zasypanych.

Kair, 24 lutego. Na drodze do piramid wydarzył się wypadek z automobilem. Ks. Ibrahim, krewny sultana, jest ciężko ranny, żona jednego z konsulów doznała złamania podstawy czaszki, inna dama doznała wewnętrznych obrażeń, mechanik jest śmiertelnie ranny, a jeden Arab zginął.

Ruch w Albanii.

Konstantynopol, 24 lutego. Według doniesienia generalnego inspektora Hilmi baszy, ruch albański w Diakowej i okolicy zmniejsza się i należy spodziewać się rychło przywrócenia zupełnego spokoju. Ruch ten przybrał większe rozmiary tylko z powodu niezręcznego postępowania komendanta. Dziś odbędzie się w pałacu Yildiz nadzwyczajna rada gabinetowa.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Petersburg, 24 lutego. *Ross. Agencja telegr.* donosi: Car Mikołaj przyjmował wczoraj w pałacu zimowym, w obecności ministra spraw zagranicznych hr. Lamsdorfa i gubernatora Petersburga, deputację ziemstwa prowincji petersburskiej, zwołanego na nadzwyczajną sesję z okazji wypadków na dalekim Wschodzie. Deputacja wręczyła carowi adres hołdowniczy, zawierający wyrazy bezgranicznego poddaństwa i oburzenie na nieprzyjaciela, który zakłócił tak umiłowany i upragniony przez cara pokój. Adres zaznacza dalej, że ziemstwo petersburskiej gubernii stoi wiernie przy tronie, a kończy się życzeniem zwycięstwa dla wojsk rossyjskich a zdrowia i powodzenia carowi.

Car podziękował za wyrażone uczucia i powiedział, że w tych ciężkich czasach nadchodzące z wielu prowincyj manifestacje miłości ojczyzny są dla niego pociechą. Car wyraził ufność w pomoc Bożą dla sprawiedliwej sprawy rossyjskiej i zapewnił, że waleczne wojsko i marynarka rossyjska spełnią swe obowiązki, tak, jak im nakazuje honor ojczyzny.

Petersburg, 24 lutego. Minister spraw zagranicznych hr. Lamsdorf wystosował do zastępców dyplomatycznych Rosyji za granicą następującą notę okólnikową: „Od chwili zerwania stosunków dyplomatycznych między Rosyją a Japonią, rząd w Tokio dopuszcza się jawnego naruszenia powszechnie uznanych reguł co do wzajemnych stosunków pomiędzy cywilizowanymi narodami. Nie wchodząc w poszczególne wypadki naruszenia tych reguł ze strony Japonii, rząd rossyjski uważa za rzecz konieczną zwrócić baczną uwagę mocarstw na akt gwałtu, popełniony przez rząd japoński w sprawie Korei. Niezawisłość i integralność Korei, jako zupełnie samoistnego państwa została uznana przez wszystkie mocarstwa. Te zasady zostały także uznane w I artykule traktatu z Simonasaki, a specjalny traktat, zawarty w tym celu dnia 17 (3) stycznia 1902 pomiędzy Anglią a Japonią zawiera potwierdzenie układu z Simonasaki. Tak samo wyrażono te zasady w deklaracji francusko-rossyjskiej z 3 (16) marca 1902. Przewidując niebezpieczeństwo możliwego zatargu między Rosyją a Japonią wystosował cesarz koreański z początkiem stycznia 1904 okólnik do wszystkich mocarstw, z zawiadomieniem o swoim postanowieniu zachowania najsłabszej neutralności. Oświadczenie to przyjęły mocarstwa z życzliwością, a ratyfikowała je także Rosyja.

Rosyjski zastępca w Seouł wyraził cesarzowi koreańskiemu oficjalnie podziękowanie za tę deklarację. Pomimo tych wszystkich faktów, traktatów i zobowiązań, japoński rząd wbrew prawu międzynarodowemu, jak to obecnie na podstawie ściśle stwierdzonych faktów udowodniono:

1. Przed rozpoczęciem nieprzyjacielskich kroków przeciw Rosyji wysadził na ląd swoje wojska w samoistnym państwie koreańskiem, które oświadczyło swą neutralność.

2. Oddziałem swej eskadry dnia 8 lutego to jest 3 dni przed wypowiedzeniem wojny urządził nagły atak w neutralnym porcie Czemulpo na 2 rossyjskie okręty wojenne, których komendanci o zerwaniu stosunków z Japonią nie byli zawiadomieni, ponieważ Japończycy w złośliwy sposób wstrzymali doreczenie rossyjskiego telegramu na duńskim kablu i zniszczyli druty na Korei. Szczegóły tego oburzonego ataku na rossyjskie okręty znajdują się w ogłoszonym urzędowo telegramie rossyjskiego posła w Seouł.

3. Mimo istniejących międzynarodowych reguł, jakis czas przed rozpoczęciem akcji wojennej — handlowe, rossyjskie okręty, które znajdowały się w neutralnych koreańskich portach zabrali Japończycy jako zdobycz wojenną.

4. Cesarzowi koreańskiemu oświadczonego za pośrednictwem japońskiego posła w Seouł, że Korea obecnie uważana jest za będącą pod japońskim zarządem i ostrzeżono go, że gdyby nie słuchał Japończyków, wojsko obsadzi pałac cesarski.

5. Za pośrednictwem francuskiego ambasadora wezwwała Japonia rossyjskiego zastępcę w Seouł, aby z personelem rossyjskim i konsulem opuścił Koreę.

6. W przekonaniu, że wszystkie przytoczone fakty są oburzącym naruszeniem praw międzynarodowych, rząd rossyjski uważa za swój obowiązek wystosować do wszystkich mocarstw protest przeciw takiemu postępowaniu rządu japońskiego, w pełnym oczekiwaniu, że wszystkie mocarstwa podziela stanowisko Rosyji. Równocześnie przestrzeżono rząd koreański, że w powodu nielegalnego przywłaszczenia sobie władzy na Korei przez Japończyków, rozporządzenia, wydane przez rząd koreański pod wpływem Japonii uważa Rosyja za nieistniejące.

Petersburg, 24 lutego. Urzędowo ogłaszają: Komendant i gubernator Kronszładu, wiceadmirał Makarow mianowany komendantem floty na Oceanie Spokojnym. W jego miejsce mianowano Birijowa komendantem Kronszładu.

Petersburg, 24 lutego. Celem zabezpieczenia regularnego ruchu pociągów wojskowych na linii kolejowej Samara-Zlatoust i na kolei syberyjskiej ogłoszono w obrębie tych kolei stan wojenny. Komendantom wojskowych okręgów kazańskiego i syberyjskiego, którym poruczone nadzór nad kolejami, przyznano prawo komenderujących armią.

Paryż, 24 lutego. Celem przypomnienia, że Francya już raz w Azji Wschodniej prowadziła politykę wspólną z Rosyją, pisze *Figaro*: W kwietniu 1895 po klęsce Chińczyków i po zawarciu traktatu, na mocy którego Port Arthura i półwysep Liautung miały być odstąpione Japończykom, ówczesny ambasador rossyjski hr. Morenheim z polecenia cara prosił ówczesnego francuskiego ministra spraw zagranicznych Hannoteaux, aby wysłał 2 francuskie krążowniki do Azji Wschodniej dla poparcia protestu Rosyji przeciw temu traktatowi. Życzeniu Rosyji uczyniła Francya wówczas zadosyć.

Tokio, 24 lutego. *Biuro Reutersa* donosi: Znajdujące się koło Andsu rossyjskie wojska, nie mają, jak się zdaje zamiaru wyruszenia do Fjôngiang.

Z Chin.

Tientsin, 24 lutego. Protest Rosyji przeciw wtargnięciu chińskiego wojska w dorzecze rzeki Liao widocznie poskutkował, ponieważ chińskie wojsko dojechało koleją tylko do Lanczau i zatrzymało się w drodze między Tientsinem a Szanhajwanem zamiast pójść do pierwotnie wyznaczonego miejsca.

Londyn, 24 lutego. *Biuro Reutersa* donosi z Ingkai: Tutejsi konsulowie zebrałi się wczoraj na naradę, aby ułożyć plan wspólnego postępowania celem utrzymania neutralności Niuczwanu. Jak słychać uchwaliłi oni, jeżeli to będzie możliwe, osiągnąć oficjalne porozumienie z Rosyją przed powzięciem dalszych kroków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 lutego 1904 r. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117.40, Renta majowa 98.70, Węgierska renta koronowa 96.70, Akcje anstr. Zakładu kredytowego 628.—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 738.—, Akcje Anglobanku 275.—, Akcje Unionbanku 514.—, Akcje Bankvereinu 491.—, Akcje Länderbanku 421.75, Akcje kolei państw. 624.50, Lombardy 76.—, Akcje kolei Elbet 400.—

Wiedeń, 24 lutego 1904 r. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kred. 627.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredy. 738.—, Akcje Anglobanku 275.—, Akcje Unionbanku 514.—, Akcje Länderbanku 421.—, Akcje Bankvereinu 407.50, Akc. Bodenerdit 908.—, Akcje galicyj. Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 624.—, Akcje kolei Południowej 76.—, Akcje Tramway A) —.—, Akcje Tramway B) —.—, Akcje kolei Elbethal 400.—, Akcje kolei Północnej 542.—, Akcje kolei czerniowieckiej 573.50, Akcje Alpiny 392.—, Akcje Rima Muranyi 449.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelazn. 1855.—, Akcje Fabryki brońi 441.—, Akcje Tureckie tytoniowe 312.—, Akcje Galicyjsko-karpacciego Towarzystwa naftowego 1081.—, 5-proc. obligacji komunalnych Banku krajowego —.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97.75, Renta majowa 98.85, Austriacka Renta koronowa 99.25, Węgierska Renta koron. 96.95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98.10, 4 pre. Listy Banku krajowego 98.75, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101.50, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 111.75, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 98.75, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 102.80, 5 procent. Listy Banku hipotecznego 103.40, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 98.55, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 98.25, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 97.25, Losy tureckie 118.—, Marki 117.45, Ruble 253.—

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowicki

Odnazona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

IK. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza I. 2 (róg placu Smolki)

Nadesłane.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza techniczne i zakład instalacyjny, Lwów, ul. Kopernika 15 a, załącznik dotyczący motorów i lokomobil szwedzkich "Atance".

Kawiarnia wiedeńska znakomita kawa

Ginekolog Dr. Rudolf Brejter

Bezkrwistość w 20 dniach wyleczenie radykalnie

Przyjechali do Lwowa. Dnia 24. lutego 1904. HOTEL GEORGE.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 24. lutego 1904.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table with columns for 'A. Ogólny dług państwa', 'B. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'C. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)', 'E. Obligacje in demnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki'.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Main railway schedule table with columns for 'Przyjeżdża do Lwowa' and 'Odjeżdża ze Lwowa', listing train numbers, destinations, and times.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

Table with columns for 'Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł.', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne', 'II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'N. WEKSLE', 'O. WALUTY'.

Licytacje.

(1453 1-3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA W LWOWIE
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8

L i c y t a c y e :

Poniedziałek 29. lutego 1904 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe i fortepian.

Wtorek 1. marca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, fortepian, towary papierowe, przybory szkolne i materiały introligatorskie.

Środa 2. marca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, urządzenie restauracyjne i większa ilość szcetek, mioteł, koszyków i t. p.

Czwartek 3. marca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, i fortepiany.

Piątek 4. marca 1904 od 10 do 12 godz.: meble i zegarek złoty.

Sobota 5. marca 1904 od 10 do 12 godz.: tanie meble i domowe sprzęty.
Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 21. lutego 1904.

L. cz. E. VIII. 2165/3 (18) (1435)

Dnia 28. marca 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się licytacja realności lwh. 1413 księgi gruntowej gminy miasta Przemysła objętej.

Realność powyższa oceniona na kwotę 84.198 kor. 92 hal.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 42.099 kor. 46 hal.

Warunki licytacyjne i odnosne dokumenty przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemysł, dnia 19. lutego 1904.

L. cz. E. 99/3 (12) (1410)

Na żądanie p. Mojżesza Weidenfelda, kupca w Przemyslanach, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Brzeżanach, licytacja połowy majątności Pniatyn-Orszowiec, w h. l. 221 księgi gruntowej dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie obwodowym prowadzonej, objętej, Henryka Pertaka, względnie tegoż masy spadkowej własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z zapasów plonów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację wraz z budynkami jest oceniona na 19.628 kor. 35 hal., przynależności zaś na 81 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 13.139 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 1. lutego 1904.

L. cz. E. XVI. 2416/3 (6) (1454)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dra Tadeusza Sołowija we Lwowie, odbędzie się dnia 23. marca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. we Lwowie, licytacja realności pod l. konsk. 1081 1/4, we Lwowie położonej wyk. hip. l. 1030 dz. I. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej przy ul. Zamojskiego l. orj. 18 się znajdującej na parceli budowlanej l. kat. 4560 na której znajduje się dom murowany jednopiętrowy i ogród wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, drzwi, drzwioków elektrycznych i t. p.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 32.000 kor., przynależności zaś na 1568 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 16.784 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVI.
Lwów, dnia 9. lutego 1904.

L. cz. E. 2338/3 (2) (1456)

Na żądanie Anieli Andrejciów córki Hnata zam. Zygrjy i Pałabny ze Soroczków Rekrut, odbędzie się dnia 26. lutego 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Husiatynie, licytacja realności lwh. 550 ks. gr. gm. Tłusteńki objętej składającej się z parcel grunt. lkat. 634/2, 635, 677/1 i 833/1.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 2800 kor.

Najniższa cena wynosi 1867 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadium wynosi 280 kor.
Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 21. listopada 1903.

L. cz. E. 801/3 (11) (1475)

Na żądanie Komercyjnego Zakładu kredytowego w Rohatynie, odbędzie się dnia 14. marca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, Oddz. II. licytacja realności lwh. 222 gm. Kniesiołu objętej.

Nieruchomość na sprzedaż wystawiona, jest oceniona na 4366 kor. 86 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 2911 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, Oddz. Nr. II.

Prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 31. stycznia 1904.

L. cz. E. 628 3 (7) (1436 2-3)

Na żądanie Salomona Bergera kupca w Birczy, odbędzie się dnia 23. marca 1904 o godzinie 11. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności objętej whl. 229 ks. gr. gminy Leszczawa dolna, wraz z przynależnościami, składającymi się z 12 korek kartofli, 8 kóp owsa, 1 pary koni, 1 wozu starego, 1 pługa, 2 bron i drobnych narzędzi gospodarczych jako to: sierpów, motyk ect.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3150 kor. przynależności zaś na 258 koron.

Najniższa cena wynosi 2.107 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 27. stycznia 1904.

Konkursa.

L. 2750 (1128 3-3)

KONKURS.

W skutek uchwały Rady gminnej z 9. stycznia b. r. ogłasza się niniejszem konkurs na posadę Weterynarza miejskiego w Mielcu z płacą roczną 1000 kor.

Podania wnosić należy na ręce podpisanego Burmistrza najdalej do dnia 15. marca b. r.

Do podań tych winny być dołączone dokumenta:

I. dyplom na lekarza weterynaryi,
II. metryka chrztu urodzenia na dowód że 40 rok życia nieprzekroczony i dowód posiadanej obywatelstwa austriackiego,

III. świadectwo moralności i
IV. świadectwo z odbytej co najmniej 2-letniej praktyki weterynaryjnej względnie ostatniego zatrudnienia.

Nadmienia się, że po roku zawodniającej służby nastąpi stabilizacja, i że regulamin służbowy, do którego przyjęty obowiązany będzie się zastośować, przejrzyć można w kancelaryi Urzędu miejskiego.

Zwierzchność gminna.
Mielec, dnia 30. stycznia 1904.
Burmistrz. Feliks Leyko.

L. 3470,03 (1171 3-3)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę drogomistrza powiatowego przy tut. Radzie powiatowej połączonej

z płacą i ryczałtem na kosztą podróży łącznie 2400 kor.

Ubiegający się winni wykazać nieprzekroczony wiek lat 40 tudzież teorytyczne i praktyczne zawodowe wykształcenie.

Absolwentem szkoły konduktorów przy Wydziale krajowym będzie przyznane pierwszeństwo.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego do 15. marca 1904.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Dobromil, 6. lutego 1904.

L. cz. 954 (1409 2-3)

Ogłoszenie konkursu.
Celem nadania posady stałego sędziego szkolnego przy c. k. gimnazjum I. w Tarnopolu ewentualnie w razie obsadzenia tej posady w drodze przeniesienia, posady przy innej szkole średniej w Galicyi ogłasza konkurs Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 29. marca 1904. Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 25% dodatek aktywalny w kwocie 200 kor. rocznie, (w razie zajmowania mieszkania w budynku szkolnym połowa tego dodatku) i ubranie służbowe.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sędziego szkolnego, a więc obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rabanie i noszenie materiału opałowego, palenie w piecach zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

- znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma,
- uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sędziego świadectwem c. k. lekarza rządowego,
- nieprzekraczalny wiek do lat czterdziestu metryką urodzenia,
- zachowanie się, pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,
- dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej w Tarnopolu c. k. Dyrekcji I. gimnazjum w Tarnopolu, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy. W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mającej nadaniej tej posady pierwszeństwo względnie c. k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. k. państwowego Ministerstwa wojny względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.
Lwów, dnia 18. lutego 1904.

L. cz. 21881,II. (1457 1-3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

- W Ponikwie z poborami 3 klasy 3 stopnia z ryczałtem 815 kor. rocznie na służącego,
- w Kobylance z poborami 3 klasy 1 stopnia, ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za jazdę posłańca 2 razy dziennie do Gorlic i z powrotem,
- i w Berezowie wyżnym z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10. marca b. r. do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 20. lutego 1904.

L. Prez. 2131. (1453)

KONKURS.

Przy c. k. sądach powiatowych w Burzynie i Radziechowie opróżniły się posady starszego oficjela kancelaryjnego w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady, względnie o także posady przy innym sądzie opróżnione gruntowe w IX. klasie rangi mają wnieść swoje w myśl §. 5 i 6 rozp. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18. lipca 1897 Nr.

170 Dz. pp. udokumentowane podania do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Złoczowie najdalej do dnia 16. marca 1904.
7 Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego. Lwów, dnia 20. lutego 1904.

Wyroki prasowe.

31. 38. (1329)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13. Februar 1904, Pr. IX. 34/4, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Socialista“ vom 10. Februar 1904 wegen der Artikel: „Stvoritelj i stvorenje!“; „Giudici o...?“ „ne placajte molitve!“; „Abbasso gli spandacini!“; „Dopisi — Carteggi. Iz Dubrovni-ka“ in der Stellen von „Dakle gadno“ bis „ko i sukne!“ und von „Dakle neka“ bis „lazima“ und „Fratar Belimarie kao krscanin“ nach § 300, 302, 303 und 305 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13. Februar 1904, Pr. IX. 33/4, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „L'Asino“ ddo. vom 7. Februar 1904 nach §§. 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13. Februar 1904, Pr. 2/4, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 10. Hornungs (Februar) 1904 wegen des Artikels: „Die Weinchenhinderei im f. f. Hofbienen“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13. Februar 1904, Pr. 5/4, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger-Wolfszeitung“ vom 10. Hornungs (Februar) 1904 wegen desselben Artikels wie bei „Egerer Nachrichten“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13. Februar 1904, Pr. 3/4, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Grasliher Nachrichten“ vom 10. Hornungs (Februar) 1904 wegen desselben Artikels wie bei „Egerer Nachrichten“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13. Februar 1904, Pr. 4/4, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten“ vom 10. Hornungs (Februar) 1904 wegen desselben Artikels wie bei „Egerer Nachrichten“ nach §. 63 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 252/3 (1224 3—3)
Helena Pyłpoczuk z Bazaru uznana umysłowo chorą, kuratorem dla niej ustanowiono Piotra Sobskiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Czortków, 20. października 1903.

L. cz. P. 495/3 (8) (1158 3—3)
Hryńko Popadiuk z Dunajowa uznany został umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Mikadę z Dunajowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Przemyślany, dnia 23. stycznia 1904.

L. cz. P. XII. 163/2 (49) (1390 2—3)
Kuratela zaprowadzona przez Sąd tutejszy uchwała z dnia 29. grudnia 1903 P. XII. 163/2 (48) z powodu umysłowej choroby nad Romanem Piaseckim uchylona została.
C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XII. Kraków, dnia 3. lutego 1904.

L. cz. L. 23/3, P. 3/4 (6) (1192 2—3)
Za marnotrawcę uznano Antoniego Kuczkę w Jamnej.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Kuczkę w Jamnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Delatyn, dnia 10. grudnia 1903.

L. cz. L. 2,3 (6) (1197 2—3)
Iwan Kaczmarek po Prońku ze Sokoli z powodu choroby umysłowej pod kuratele oddany, kurator Michał Kaczmarek po Prońku ze Sokoli.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Mościska, 20. kwietnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 1/4 (1) (1417 3—3)
Przeciw byłemu Bankowi związkowemu dla handlowo-przemysłowego kredytu w Budzanowie, wniósł Samuel Fellner kupiec w Budzanowie skargę o uznanie za umorzoną wierzytelność w kwocie 348 koron zpn i wykreślenie prawa ze stanu biernego realności whl. 272 ks. gr. gminy kat. Budzanów.
Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 21. marca 1904 o godzinie 9 rano.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adw. Dr. Norbert Landesberg z Budzanowa będzie go zastępował dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Budzanów, 9. lutego 1904.

L. cz. T. 11,3 (3) (1411 2—3)
Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci.
Asafat Demków, rolnik w Łopuszance chominej, przed przeszło 30 laty odszedł był do B rysławia i tamże będąc zajętem przy zakupach w kopalniach wosku, pewnego dnia znikł bez wieści.
Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Asafat Demków poniósł śmierć, przeto na prośbę Michała Demkowa, syna Asafata wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Bazylego Kielanowskiego adwokata w Samborze aż do dnia 1. kwietnia 1905 o zaginionym.
Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Sambor, dnia 12. stycznia 1904.

L. cz. T. 25,3 (3) (1388 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Ignacego Sysaka syna Jędrzeja urodzonego dnia 31. grudnia 1836 w Śmietnicy pod Nk. 13 który przed laty przeszło 45 wydał się na Węgry na robotę i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął, aby w przeciągu terminu jedno (1) rocznego kończącego się dnia 1. marca 1905 dał o sobie wiadomość sądowni tutejszemu, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek za zmarłego uznanym zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 1. lutego 1904.

L. cz. III. 128/76 (14) (1432 1—3)
Na wniosek współwłaścicieli majetności dóbr Ispas część II. wyk. hip. l. 141 dla większych posiadłości c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi wzywa się edyktem trzykrotnie w „Lwowskiej gazecie“ urzędowej i na tablicy sądowej umieścić się mającym w sprawie przekazania wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze w dobrach Ispas część II. wyk. hip. l. 141 księgi gruntowej dla większych posiadłości c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, obecnie na imię Michała Semečyszyna, Łesia Mełnyka, Jury Motrycza, Iwana Gordy, Łesia Semečyszyna, Iwana Obuszaka wpisanych w kwocie 3778 złr. 15 kr. m. k. wymierzonego wszystkich, którzy do dnia 10. września 1856 jako dnia tabularnej adnotacyi oddzielenia tej indemnizacyi od gruntu rzeczonych dóbr prawo hipoteki na tych dobrach nabyli, aby pretenzje swe najdalej do 1. maja 1904 w tutejszym sądzie zgłosili, niezgłaszający się bowiem będzie uważanym za zezwalającego na przekazanie swej pretenzji na kapitał wynagrodzenia w porządku hipotecznym i utraci prawo czynienia zarzutów przeciw ewentualnej ugodzie interesowanych. Zgłoszenie ma zawierać prócz zwykłych wymogów proceduralnych każdego pisma — kwotę wierzytelności w kapitale i procentach, a pełnomocnictwo zgłaszającego ma być legalizowane.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 30. stycznia 1904.

L. cz. C. IV. 8/4 (2) (1467)
Przeciw nieobecnemu Maurycemu Gottliebowi recte Kunowitzowi wniosła Katarzyna z Marszyckich Ratajowa skargę o zniesienie współwłasności realności Iwh. 1259 gm. kat. Bochnia na którą rozprawę na 2. marca 1904 godzina 10. rano sala 12. wyznaczono.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Popiel w Bochni zastąpi go dopóki on się sam lub przez pełnomocnika nie zgłosi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bochnia, dnia 12. lutego 1904.

L. cz. Cw. 1752/00 (9) (1433)
Niewiadomemu z miejsca pobytu Natanowi Grossowi przedtem w Mielcu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwo-

dowym w Przemyślu przeciw niemu o 2100 kor. i 2100 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 25. stycznia 1904 liczba czynności Cw. 1752/00 (9).
Celem strzeżenia jego praw ustanawia się kuratora w osobie p. Leisora Grossa, który zastępywać go będzie w rzeczonyj sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Przemyśl, dnia 25. stycznia 1904.

L. cz. hip. 544/3 (1401)
Dla niewiadomej z miejsca pobytu Akseny z Kaszczyszynów Bałaban w Myszkowie sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zaleszczykach ma być doręczona uchwała z dnia 21. marca 1903 l. cz. hip. 544/3, którą dozwolono na odpisanie pgr. 152 ogród i 153/1 rola z ciałą hip. whl. 385 gminy Myszków objętego.
Ponieważ niewiadomo gdzie Aksena z Kaszczyszynów Bałaban przebywa, ustanawia się do strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Petra Kaszczyszyna w Myszkowie.
Tenże kurator zastępywać będzie w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zaleszczyki, dnia 17. października 1903.

L. cz. C. II. 54/4 (1) (1476)
Przeciw Onufremu Brandowi zwanemu Mikulakiem z Hańczowy i spółnikom którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Teodora Krajniczyna z Hańczowy pozew o 280 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 3. marca 1904. o godzinie 10 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego Onufrego Branda ustanawia się Pana Dra Maurycego Sterna adwokata w Gorlicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gorlice, dnia 20. lutego 1904.

L. cz. E. 173/4 (4) (1419)
W sprawie egz. Tomasza Babca w Izbickach toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Radomyślu, przeciw Wiktorji 1 v. Bobek 2 v. Rysiowej w Jamach o 619 kor. 80 hal., ma być doręczona uchwała z dnia 9. lutego 1904 liczba czynności E. 173/4 (2) którą dozwolono licytacyę realności whl. 152 ks. gr. gminy Jamy, część I. objętej.
Ponieważ niewiadomo gdzie Wiktorja 1 v. Bobek, 2 v. Rysiowa w Ameryce przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana adwokata Dr. Maurycego Orlińskiego w Radomyślu.
Tenże kurator zastępywać będzie Wiktorję 1 v. Bobek 2 v. Rysiową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Radomyśl, dnia 13. lutego 1903.

L. cz. Cw. III. 368/4 (3) (1451)
Przeciw Adolfowi Pniewskiemu c. k. komisarzowi Dyrekcyi Skarbu we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznanne wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Bank zalickowy we Lwowie pozew o zapłcenie sumy wekslowej w kwocie 250 koron zpn.
Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty w dniu 15. lutego 1904 L. czyn. Cw. III. 368/4 (1).
Celem strzeżenia praw Adolfa Pniewskiego ustanawia się Pana adwokata Dr. Ungara we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Pniewskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III. Lwów, dnia 19. lutego 1904.

L. cz. C. I. 27/4 (1) (1483)
Przeciw Wasylowi Romanowskiemu i Romanowi Romanowskiemu i Katarzynie Romanowskiej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Kasię Rebinczak i tow. pozew o uznanie prawo własności wyk. hip. 83, 85 i 157 ks. gr. gm. Dwernik i oddanie w posiadanie tychże oraz wyk. hip. 84 gm. Dwernik.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 26. lutego 1904 o godzinie 9 rano.
Celem strzeżenia praw Katarzyny Romanowskiej ustanawia się Pana Wasyla Romanowskiego w Dwerniku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Romanowską w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Lutowiska, dnia 22. lutego 1904.

L. cz. C. III. 59/4 (1) (1481)
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Hyczowi przedtem z Iwonicza wniesionym został do sądu powiatowego w Krośnie przez Wiktorję Hycz z Iwonicza pozew o zapłatę 685 koron.
Rozprawę wyznaczono na 3. marca 1904 godzina 11 1/2, rano biuro Nr. 2.
Kuratorem ustanowiono Dra Czajkowskiego adwokata z Krosna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III Krosno, dnia 19. lutego 1904

L. cz. C. III. 124 (!) (1485)
Przeciw Franciszce Augustynowicz i Aronowi Bohrerowi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Wojciecha i Maryannę Drelichów pozew o uznanie własności pgr. lk. 6 i 8 w Jeżowem.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29. lutego 1904 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 1.
Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Franciszki Augustynowicz i Arona Bohrera ustanawia się Pana Michała Janca wójta w Jeżowem kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nisko, dnia 16. lutego 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 77/3 (3) (1237 3—3)
Na prośbę Netti Auerbach z dnia 12. grudnia 1903 wdrażamy postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności N. 122.812 na nazwisko „Netti Auerbach“ i na kwotę 360 kor. opiewającej.
Wzywamy przeto każdego posiadacza wspomnianej książeczki, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ prawa swe tem skuteczniej wykazał, ile ze po upływie terminu edyktałnego książeczka ta za umorzoną będzie uznana.
C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 28. stycznia 1904.

L. cz. T. V. 2/4 (1) (1264 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. wzywa edyktem posiadacza książeczki wkładkowej Powiatowego Towarzystwa zalickowego w Głogowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 4770,5529 oznaczonej na imię Maryanny Tarnowskiej opiewającej, przedstawiającej w dniu 1. stycznia 1904 wartość 168 kor. 5 hal., aby tę książeczkę w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej“, w tutejszym sądzie złożył, lub prawa swe do takiej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyz powołana książeczka wkładkowa na ponowne żądanie podającej Maryanny Tarnowskiej za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznana będzie.
Rzeszów, 30. stycznia 1904.

L. cz. III. 10/93 (119) VII. (1088 3—3)
C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie odwołując częściowo edykt z dnia 19. lutego 1893 l. 7136 co do listu hipotecznego serya C. N. 1004 na 2.000 kor. opiewającego, wzywa niniejszem każdego posiadacza w którego rękach znajduje się 4 1/2 % list. hipoteczny c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego serya C. N. 1004 na 2.000 kor. opiewający wraz z kuponami płatnymi 1-go listopada 1901, 1-go maja 1902, 1-go listopada 1902, 1-maja 1903 i 1 listopada 1903, ażeby w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od 1. maja 1904 poczynszy, powyższy list hipoteczny z tymiż kuponami tem pewniej przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek Feliksa Madejewskiego tenże list hipoteczny za amortyzowany uznany będzie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 17. lutego 1904.

Spadki.

L. cz. A 4123 (1198 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że zmarli w Laszkach goście, na dniu 1. maja roku 1889 Iwan Łamach z pozostawieniem kodycyłu z daty Laszki dnia 17. kwietnia roku 1889 zaś na dniu 21. listopada roku 1887 Katarzyna Łamach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Pomiejsze pobytu syna tychże t. j. Oieksy Łamacha jest nieznanem wzywa się go przez edykta, ażeby w przeciągu roku zgłosił się w Sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie z ustanowionym dlań kuratorem Dmytrem Pichem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 31. sierpnia 1903.

L. cz. A 3293 (3) (1266 3—3)
E d y k t

z wezwaniem nieznanym Sądowi dziedziców.
C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że w dniu 26. kwietnia 1903 w Sanoku zmarł Sruł Teich bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Pan Dr. Natan Nebenzahl adwokat w Sanoku kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do

niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 21. listopada 1903.

L. cz. A 2173 (18) (1303 2—3)
Do spadku zmarłej dnia 26. września 1903 w Smolinie Kazimierzy Kostkiewicz powołaną jest z ustawy także siostra tejże Władymira Kostkiewicz.

Gdy miejsce pobytu Władymiry Kostkiewicz nie jest znane, wzywa się ją, by w ciągu roku zgłosiła się i d-klarację do spadku powyższego wniosła, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Löwnerem notaryuszem w Niemirowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemirów, dnia 14. stycznia 1904.

L. cz. A 309/3 (4) (1259 2—3)
Tekle Łaba zam. Stecyk z miejsca pobytu i życia niewiadomą, zawiadamia się, że Teodor Łaba po Piotrze z Nowej wsi jej trat tamże dnia 21. września 1886 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się ją, ażeby do roku tym pewniej w tut. Sądzie się zgłosiła i swe oświadczenie do spadku po śp. Teodorze Łabie po Piotrze wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Michałem Łabą przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 17. listopada 1903.

L. cz. A. 296/2 (13) (1372 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Krakowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Henę zam. Walker, Herscha Nutę 2 im. Süssa i Izraela Herscha 2. im. Süssa, którym przysługuje z ustawy prawa dziedziczenia po bhp. Feidze Lei 2 im. Süssowej w Krakowie dnia 30. kwietnia 1902 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia edyktu zgłosili się w tym sądzie i wnieśli deklarację do spadku iluze w razie przeciwnym pertraktacja spadku przeprowadzoną zostanie ze zgłaszającymi się dziećmi i z kuratorem Abrahamem Salomonem 2 im. Süssem dla wezwanych ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 15. stycznia 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 2054 poj. II 61 (1252)
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych

Siedziba firmy: Rawa.
Brzmienie firmy: Mojżesz Scheindling.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa młyna w Rawie.

Z powodu rozwiązania interesu.
Data wpisu: 31. grudnia 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 85 Sp. III. 282 (1251)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Adolf i Samuel Goldenberg“ po niemiecku: „Adolf & Samuel Goldenberg“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo spedycyjne i agencja cłowa.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 14. stycznia 1904.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Adolf Goldenberg i Samuel Goldenberg.

Uprawnieni do zastępstwa: każdy ze spółników z osobna.

Podpis firmy: którykolwiek ze spółników wypisze brzmienie firmy.

Dzień wpisu: 18. stycznia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 18. stycznia 1904.

L. cz. Firm. 114 sp. III. 48 (1258)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego „Actiengesellschaft für Naphta-Industrie“.

Zmarł członek rady nadzorczej Gustaw Mauthner.

Wybrani członkami rady nadzorczej na lat trzy: Juliusz Blum i Stanisław Brykczynski na walnym zgromadzeniu 19. czerwca 1901. H. Polit Bohdan, Filip Stiedry i Zygmunt Kornfeld na zgromadzeniu z 26. czerwca 1902, wreszcie Dawid Posner, Oskar Szirmai i Adolf Ullmann na zgromadzeniu z 30. czerwca 1903.

Dzień wpisu: 26. stycznia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 26. stycznia 1904.

Doniesienia prywatne.

Jedwab na bluzy 60 ct.

do zł. 11-35 za metr, jakoteż zawsze najnowszy czarny, biały i kołorowy Jedwab berga od ct. 60 do zł. 11-35 za metr gładki, w paskach, wzorzysty, adamaszk i Jedwabne adamaszki od zł. 85 do zł. 11-80 Jedwab balowy od ct. 60 do zł. 11-35 Jedwabne suknie ba-t. od zł. 9-90 do zł. 43-25 Jedwab na wyprawę od ct. 60 do zł. 11-35 Jedwab Futard od zł. 60 do zł. 3-70 Jedwab na bluzki od ct. 60 do zł. 11-35 za metr francje i już oceny do domu. Wzory odwrotną pocztą. Podwójne porto do Szwajcaryi.

Fabryka jedwabiu HENNEBERG, Zürich. [6]

W Wiedniu, VI., Gotreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dziełników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu

NAJOBSZERNIEJSZE I NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONE
PISMO POLSKIE DLA KOBIET:

„BLUSZCZ“

Pismo tygodniowe dla kobiet, pod redakcją Maryana Gawalewicza

Wydawca PIOTR LASKAUER.

Treść pisma stanowią: Artykuły o wychowaniu i życiu rodzinnym. Powieści, poezje i dramaty, przeglądy ze społecznego życia, korespondencje, sprawozdania z dziedziny sztuki, życiorysy znakomych ludzi, przeglądy teatralne, rozbiory muzyczne, wiadomości z medycyny popularnej. Feljetyony co tydzień na zmianę, pisane przez:

Maryana Gawalewicza, Kazimierza Gałkiewskiego i Artura Głuszkińskiego.

Kronika działalności kobiecej na polu pracy społecznej, literatury sztuki i przemysłu.

DODATKI POWIEŚCIOWE
w formie książkowej.

Przy każdym numerze „BLUSZCZU“ wychodzi:

Dodatek obejmujący bogaty dział ubiorów kobiecych, dziecięcych i gospodarstwa domowego. — Wielki arkusz tablic kroja co drugi numer. — Ryciny kolorowe najświetniejszej mody według wzorów paryskich. — W dodatku gospodarskim podawane są: Sekrety i przepisy gospodarskie, przez doświadczoną gospodynię podawane.

Wszystkie prenumeratorki całoroczne otrzymują po znacznej zniżonej cenie, jako premium, niezmiernie zajmujące nowe oryginalnie opracowane wydawnictwo, p. t.:

„KOBIETA WSPÓŁCZESNA“

Spory tom o 20—25 arkuszy druku, obejmie źródłowe studia i rozprawy najcenniejszych autorów polskich o stanie i działalności kobiet na wszystkich polach pracy społecznej. — Powyższego dzieła cena księgarska wynosić będzie 9 koron. — Wszyskie całoroczne prenumeratorki „BLUSZCZU“ będą mogły nabywać za 3 K. t. j. za trzecią część ceny sprzedanej w handlu. Oprócz tego przystępują im prawo nabywania za połowę ceny, czyli za rubli pięć, zbytkownego wydawnictwa, p. t.:

„ALBUM SZTUKI POLSKIEJ“ z tekstem H. Piątkowskiego art. mal.
za cenę zniżoną 20 kor.

Prenumeratę przyjmuje:

Biurowisko dzienników Sokolowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.

We Lwowie:
Kwartalnie 5 koron 50 halercy.
Półrocznie 11 koron 20 halercy.
Rocznie 22 koron 40 halercy.

z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 6 koron 80 halercy.
Półrocznie 13 koron 60 halercy.
Rocznie 27 koron 20 halercy.

Galicyjskie Tow. magazynowe dla produktów naftowych we Lwowie.

Ogłoszenie.

X. Ogólne Zgromadzenie

członków galicyjskiego Towarzystwa Magazynowego dla produktów naftowych we Lwowie

odbędzie się

dnia 3. marca 1904 o godzinie 10-tej rano

w lokalu Towarzystwa we Lwowie przy ulicy Chorążczyzna l. 17,

według następującego porządku dziennego:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum z czynności za rok 1903.
4. Zatwierdzenie wniosku co do rozdziału zysku.
5. Samoistne wnioski.

Prezes:

August Gorayski m. p.

ZAPROSZENIE

NA ROK 1904.

TYGODNIK ILLUSTROWANY rozpoczyna rok 45-ty swego istnienia i dzięki wciąż wzrastającemu poparciu swych czytelników zamierza w roku 1904 poczynić znaczniejsze ulepszenia zarówno w tekście, jak i w dodatkach pisma.

DZIAŁ POWIEŚCIOWY „Tygodnika“, rozpocznie my z Rokiem 1904 dwiema pracami oryginalnymi:

Józef Weysenhoff

ofiarował „Tygodnikowi“ swoją najnowszą powieść obyczajową, współczesną p. t.:

SYN MARNOTRAWNY,

która rzeczą obudzi niewątpliwie ogromne zainteresowanie ze względu na to, że autor „Podfilipskiego“ i „Sprawy Dolegi“ w wysoce artystycznej i żywej formie kreśli w „SYNU MARNOTRAWNYM“ karty z życia arystokracji i plutokracji w kraju i za granicą.

Współcześnie z „Synem marnotrawnym“ rozpoczniemy od Nowego Roku druk najnowszą powieść znanego czytelnikom naszym autora „Szarego wilka“,

ADAMA KRECHOWIECKIEGO

„MROK“,

oparte na tle epoki Sobieskiego, dalej

Artura Gruszeckiego

„ŚLIMIANY OGIEŃ“,

oparte na ruchu emancypacyjnym naszych kobiet.

Mamy też przyrządzone w niedalekiej przyszłości nowe większe utwory

HENRYKA SIENKIEWICZA
BOLESŁAWA PRUSA.

Wszystko nadto zapewniomy

WYBITNYCH SIŁ LITERACKICH
POLSKICH,

które w przykładowym lat poprzednich, będziemy umieszczali w naszym piśmie obok utworów cenniejszych autorów, zarazem prace młodszych, mało dotychczas znanych ogółowi pisarzy.

W tym celu ogłaszamy

KONKURS NA HUMORESKE

(200 do 300 wierszy druku).
Jako nagrodę za najlepszą z nadesłanych prac przeznaczamy, niezależnie od honorarium autorskiego,

sumę rubli 200.

Red. ktor: Dr. JOZEF WOLFF.

Do działu historycznego ofiarowali nam swe szkice lub studia: S. Askenazy, W. Czermak, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz i wielu innych.

W dziale poezji drukować będziemy między innymi szereg utworów: K. Glińskiego, W. Gomulickiego, Jaua Kasprowieza, M. Konopnickiej, Miriama, Orkana Selima, L. Staffa, Kazimierza Tetmajera i i.

Szerzej niż dotychczas będzie rozwinięty dział

Sztuki stosowanej

oraz rubryka

Odkrycie i wynalazków

dalej kronika tygodniowa oraz kronika powszechna oraz

Artykuły wstępne

poświęcone rozbirowi kwestyi bieżących oraz zagadnień natury ogólniejszej z dziedziny ekonomii, polityki, psychologii społecznej, estetyki.

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika“

bez żadnej dopłaty

12 TOMÓW

POWIEŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium. To też i nadal ofiarujemy czytelnikom naszym

12 tomów dzieł Sienkiewicza

w roku 1904 arcydzieł Sienkiewicza „**POTOP**“ (8 tomów) i „**PAN WOŁODYJOWSKI**“ (4 tomy).

Niezależnie od tego umyśliśmy w roku przyszłym 1904 dodać

bez żadnej dopłaty

każdemu prenumeratowi „**TYGODNIKA**“ co miesiąc tom, czyli rocznie

12 tomów dzieł popularnych.

Każdy tom tego nowego premium zawierać będzie 10 arkuszy w formacie 16-ki, co stanowić będzie

w ciągu roku 1904-go co najmniej **120 arkuszy druku.**

Utworzy to

NOWĄ 12-TOMOWĄ
BIBLIOTEKĘ

„Tygodnika ilustrowanego“, na którą się złoży

12 DZIEŁ RÓŻNYCH AUTORÓW

z dziedziny literatury, historii, nauk społecznych, badań przyrodniczych i t. p.

Przebiegiem, by „Tygodnik“ stał się przez niezbędny dla wszystkich dojrzałych duchowo czytelników w każdym polskim domu.

Na początek pójdą oprócz dzieł Sienkiewicza

W STYCZNIU:

„Wielkie legendy ludzkości.“

W LUTYM:

„Matężństwo u różnych narodów.“

W MARCU:

„Życie artystyczne ludzkości.“

JAKO BEZPŁATNE PREMIUM ARTYSTYCZNE ofiarujemy czytelnikom **REPRODUKCJĘ** obrazu, wyróżnionego na wystawach polskich,

ODBITĄ KOLORAMI

na grubym welinie.

W TEKSCIE PISMA KOLOROWE REPRODUKCJE OBRAZÓW ARTYSTÓW POLSKICH.

„Tygodnik ilustrowany“ będzie i nadal pismem, zapoznającym ogół ze sztuką polską, ze sztuką wszechświatową, przygotowawszy cały szereg reprodukcji najznakomitszych utworów pendzla i dłota mistrzów naszych i obcych.

Każdy prenumerator „Tygodnika ilustrowanego“ w roku 1903 otrzyma zatem bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty oprócz

53 NUMERÓW
TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

bez żadnej dopłaty:

12 TOMÓW POWIEŚCI
SIENKIEWICZA

oraz **12 TOMÓW**
DZIEŁ POPULARNYCH

(co miesiąc tom)

to jest (co miesiąc 2 tomy) czyli ogółem

24 TOMÓW ROCZNIE
Biblioteki powieści
i dzieł popularnych.

Nadto **KOLOROWE PREMIUM ARTYSTYCZNE** oraz przy każdym numerze nie zawierającym dodatku książkowego

ARKUSZ POWIEŚCI TŁÓMACZONEJ.

Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego
oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“

razem z 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 12 tomami dzieł popularnych oraz dodatkiem powieściowym w arkuszach

we Lwowie:

Kwartalnie 6 kor. 80 hal.
Półrocznie 13 kor. 60 hal.
Rocznie 27 kor. 20 hal.

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 14 kor. 40 hal.
Rocznie 28 kor. 80 hal.

w Krakowie:

Kwartalnie 6 kor. — hal.
Półrocznie 12 kor. — hal.
Rocznie 24 kor. — hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej okładce dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal., należyłość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nowi prenumeratowie za dopłatą 65 kor. bez oprawy, zaś 89 kor. — hal. za tomy w oprawie. Komplet 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryjami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

BILARD

do sprzedania. Bliższe
szczegóły udziela do-
zorca domu przy ulicy
Mickiewicza 6.

Obwieszczenie.

Na podstawie rozporządzeń c. k.
Starostwa w Grybowie z dnia 29.
grudnia 1903 L 13.710 kółko rolni-
cze w Lipnicy wielkiej w powiecie
grybowskiem zostało rozwiązane.

Zwierzchność gminna.

Naczelnik gminy: Jan Turski.

Ogłoszenie.

Czytelnia »Proświty« w Bakow-
cach na podstawie statutów Tow.
»Proświty« w r 1894 założona w roku
1895 rozwiązana została.

Zwierzchność gminy Bakowce.

Bakowce, 22. lutego 1904.

Naczelnik gminy: Michał Terlecki.

Emerytowany Wachmistrz

żandarmeryi posiadający znakomite po-
lecenia i świadectwa, w sile wieku,
energiczny, prawdziwie użyteczny po-
szukuje posady inspektora policyi.

Zgłoszenia uprasza pod: Wachmistrz-
Inspektor do biura ogłoszeń Sokołow-
skiego, Lwów.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świe-
ży transport
najnowszych
lornetek w
złoty wy-
konaniu
najnowszymi
wzorach.

Ceny najniższe (z wólowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optowy i mechaniczny,

Lwów, plac Helicki 1. 1.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na
spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stem-
plem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor.
84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne
koszta wykluczone, czeki pocztowe
bezpłatnie.

Dom bankowy

Schutz i Chajes

Lwów, pl. Maryański 1. 7.

Ogłoszenie.

Jako były przewodniczący grupy miejscowej w Ko-
łomyi stowarzyszenia ku niesieniu pomocy ubogiej
ludności żydowskiej w Galicyi ogłaszam niniejszem że
grupa ta z powodu zmniejszania się jej członków poni-
żej 30 z dniem 31. grudnia 1903 się rozwiązała.

Kołomyja, dnia 22. lutego 1904.

Gedalje Schmelkes, rabin w Kołomyi.

Ogłoszenie.**Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

pierwszej galicyjskiej Spółki Transportowej stowarzyszenia zarejestro-
wanego z ograniczoną poręką w likwidacji odbędzie się w sobotę
dnia 5. marca 1904 o godzinie 4 po południu we Lwowie przy
ul. Jagiellońskiej 1. 3 w lokalu lwowskiej filii Banku galicyjskiego
dla handlu i przemysłu we Lwowie.

Przedmiot obrad:

1. Sprawozdanie likwidatora z przeprowadzonej likwidacji.
2. Zatwierdzenie rachunków likwidacyjnych i udzielenie asolutorium likwidatorowi.
3. Wybór osoby upoważnionej do przechowania ksiąg spółki i wykreślenia firmy z rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

J. K. Zieliński likwidator.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego 1. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.

Wyborny młód deserowy kuracyjny,
własna pasieka 5 kigr. tylko 6 K. franco.
Woda miodowa naturalna a najlepszy środek
na płęć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego
o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! Kc-
rzeniewicz em. naucz. Iwanowicz.

Wina naturalne czyste nie-
zaprawiane alkoholami,
węgierskie, austriackie, francu-
skie, reńskie, hiszpańskie, w naj-
lepszej jakości po cenach najtańszych
poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla. Lwów.

Rozpacz!

Na łóżu boleści leży kaleka złożony
chorobą 11 rok. To mąż słabowitej żony
i ojciec drobnych dzieci pozostających
żadnego utrzymania. Przeto ten biedny kale-
ka zwraca się do serc pobożnych o łaskawe
choćby najskromniejsze datki, które proszę
nadsyłać do W. Pani K. Gajewskiej w Ustro-
nej powiat Krosno lub do Urzędu gminnego
tamże.

Przeprowadzenia

pat. wazy 6 i 8 metr.

Gwarantowana całość.

52 własnych wzorów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Sebestenring 37.

Budapeszt, Arany Janos ułca 24.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 544.

Przemysł krajowy!

Cukier przeworski.

Chleb ze zakadem dla wy-
gowania morskiego.

Krochmal Bażanta.

Cykorya Br. Romaszkana.

Kawa zdrowia z Krakowa.

Makaran z Bogdanówi Lu-
dwiga.

Musztarda Krakowska.

Jarzyny i Wódki Izdebańskie.

poleca handel

LEONARDA SOLECKIEGO

we Lwowie,

ulica Batorego 1. 2

Odznaczona na licznych wystawach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

Lwów, ul. Świętego Piotra 1. 21. Telefon Nr. 658.

Filie:

Stanisławów Zarwańska 18. Kraków Zwierzyniec 14. Czerniowce Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, pesadzkowe
i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. Wykonuje: posadzki weneckie ter-
razzo, mozaikowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit“ syste-
mu Schmidta. Kanalizacje, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby
i wszelkie inne roboty budowlane w zakresie betoniarstwa wchodzące.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamó-
wienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale
po cenach umiarkowanych.

Nowość!**Kawa palona**

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle według zasad higieny, z pomocą gorącego parow-
trza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 st.

Nr. II. — 90 "

Nr. III. — 10 "

Nr. IV. — 20 "

Melange casarskie Nr. V. — 40 "

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje kawa-
mity aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyną
czynie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3. naprzeciw Katedry.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej.

L. 6568.

(1407 3-1)

Obwieszczenie.

Kupony 3 1/2% obligacji pierwszeństwa, pierw-
szej węgiersko-galicyjskiej kolei, płatne 1. marca
roku 1904, będzie wypłacać, począwszy od wspo-
mnianego terminu, prócz c. k. głównej kasy ko-
lei państwowych, także i c. k. austriacki zakład
kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu.
Wiedeń, w lutym 1904.

Rada zawiadowcza

**Tysiące wypadków słabości**

są przyczyną złego, na przedzielnym powietrzu narażonych
klozety.

Guttmanne patentowane**hygieniczne klozety pokojowe**

są według orzeczenia pierwszorzędných powag lekarskich niezbędne
do utrzymania zdrowia, jakoteż w czasie opieki chorych.

Szczegółowo ilustrowane cenniki bezpłatnie i franco w filii c. k.
uprzyw. fabryki Klozetów

L. Guttman, Lwów, ul. Jagiellońska 1. 8.

Największy wybór wszystkich gatunków: klozetów domowych i poko-
jowych, Pots de chambre, Bidets, wazien kąpielowych, kompletnych
urządzeń kąpielowych, pieców gazowych, Rechands, mebli mosiężnych
i żelaznych, wózków dziecięcych, foteli do wozienia chorych, hygie-
nicznych splawaczek, papieru klozetowego etc.

Jeneralny skład dla Galicyi austro-węgierskiej

Thermophor - przedsiębiorstwa.